KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ROK XXVII. Nr. 2 LUTY 1928 R.

ST. KRAUZE.

Ol. Amygdalarum i jego zafałszowania.

Ostatniemi czasy władze farmaceutyczne zwróciły aptekom uwagę na częste zafałszowania olejów, między innemi na zafałszowania oleju migdałowego olejem z pestek brzoskwini i moreli. Sprawa poruszona jest zagadnieniem bardzo ważnem, niestety niełatwem do rozwiązania. Zafałszowaniami oleju migdałowego zajęli się ostatniemi czasy dwaj badacze szwajcarscy Pritzker i Jungkunz[1]); sposób przeprowadzenia tych badań oraz wyniki otrzymane w streszczeniu tutaj omówimy.

Farmakopeja szwajcarska i niemiecka pod nazwą oleju migdałowego rozumieją olej otrzymany z Prunus Amygdalus Stockes var. amara DC i z Prunus Amygdalus Stockes var. dulcis DC. Rzeczą ciekawą jest również porównanie cen oleju migdałowego. Firmy poważne żądają 13,5 fr. szw. za kg., równocześnie za towar pod nazwą ol. amygdalae dulcis firmy mniej solidne żądają 8 fr. szw. za kg., co nasuwa odrazu przypuszczenie, że ofiarowany produkt jest falsyfikatem. Na początku roku 1927 kosztowały:

migdały słodkie	fr. szw. 410	za 100 kg.
migdały gorzkie	fr. szw. 420	franco
pestki moreli	fr. szw. 250	Bazyleja.

Pestki brzoskwini, ze względu na podrzędną rolę, jaką odgrywają w handlu, nie są notowane.

Już Hager [2]) wskazuje na częste zafałszowania handlowego oleju migdałowego olejem z pestek brzoskwini, moreli, olejem sezamowym i makowym. Sprawą powyższą interesują się przedewszystkiem państwa posiadające swoje ustawodawstwa spożywcze. W krajach tych np. w Szwajcarji, Niemczech ważnem artykułem są t. zw. marcepany — mieszaniny migdałów z cukrem, z dodatkiem lub bez przypraw korzennych. Gdy zapotrzebowanie na marcepany stale wzrastało, wytwórcy zamiast drogich migdałów zaczęli używać pestek moreli i brzoskwiń. Otrzymane „ersatze" nie odpowiadały wymaganiom, trzeba było znaleźć sposób odróżnienia ich od produktów prawdziwych. Nie było to łatwem, bo budowa anatomiczna migdałów, pestek brzoskwiń i moreli jest bardzo podobną (badania Buttenberga [3]).

Badając olej migdałowy, często nie można się opierać na literaturze dotychczasowej, bo normy podane są niepewne, reakcje barwne zaś wątpliwe. Pritzker i Jungkunz z surowców dokładnie określonych wyekstrahowali oleje i wykonali szereg prób porównawczych z olejami handlowemi. Otrzymano przy tych badaniach szereg interesujących rezultatów. Opierano się na metodach podanych w „Schweizerisches Lebensmittelbuch [4]) oraz na niemieckich normach podanych w „Entwürfe zu Festsetzungen über Lebensmittel, Heft 2".

Reakcje barwne:

I. *Próba Mabena:* 10 kropel oleju miesza się z 5 kroplami nasyconego roztworu chlorku cynku w obecności oleju z pestek brzoskwini występuje purpurowo-brunatne zabarwienie, w obecności oleju z pestek moreli — brudno-brunatne, z odcieniem czerwonawym, olej migdałowy zaś jest niezabarwionym.

II. *Próba Kreisa:* Do kwasu azotowego o c. wł. 1,4 dodaje się równą objętość oleju badanego, a potem taką samą objętość 1% eterowego roztworu floroglucyny, skłóca się silnie i obserwuje zabarwienie. Olej z pestek brzoskwiń barwi się na kolor mocno-malinowy z odcieniem fioletowym, olej migdałowy, zaś w tych warunkach, albo się nie barwi, albo też daje lekkie różowo-czerwone zabarwienie. Po wykonaniu tych prób poleca się rozcieńczenie zawartości probówek wodą, ponieważ nieraz występuje tutaj bardzo gwałtowne wydzielanie się tlenków azotu.

Wyniki badań zebrane są w następującej tablicy:

(Patrz tablica str. 20)

Widzimy, że liczby podane nie są dla olejów omawianych charakterystyczne. Rzuca się tylko w oczy, że olej z migdałów gorzkich, przez autorów otrzymany, ma dwa razy większą ilość fytosteryny. Zaznaczyć należy, że inne nasiona, dostarczające olejów, zawierają więcej fytosteryny, niż olej migdałowy, brzoskwiniowy i morelowy.

Bardziej interesujące są wyniki reakcyj barwnych.

a) *Próba Bellier* (próba na oleje z nasion). Przepis farmakopeji szwajcarskiej: „W grubościennej probówce nawarstwia się ostrożnie 1 objętość kwasu azotowego o c. wł. 1,4 i 1 objęt. oleju i z takąż samą objętością na zimno nasyconego roztworu rezorcyny w benzolu. Mieszaninę skłóca się silnie w ciągu 5 sekund. Wszystkie oleje jadalne, z wyjątkiem oleju

	Oleje własnoręcznie wyciśnięte				Oleje handlowe				
					Tombarel Fréres Grasse (Francja)		Wielkie hurtownie apteczne		
							I	I	II
	Olej z migdałów słodkich	Olej z migdałów gorzkich	Olej z pestek moreli	Olej z pestek brzoskwini	Olej z migdałów słodkich	Olej z pestek moreli	Ol. amygdal puriss	Ol. amygdal. dulc. persic.	Ol. amygdal. dulc. puriss
Wygląd	Jasne, żółte oleje				Jasne, żółte oleje				
Próby organoleptyczne	prawie obojętne, nietypowe				obojętne				
Ciężar właściwy przy 15⁰	0,9182	0,9157	0,9210	—	0,9190	0,9179	0,9196	0,9195	0,9196
Refrakcja przy 40⁰	55,5	56,2	57,8	56,6	55,4	56,4	56.2	56,5	55,7
Liczba kwasowa	1,1	1,2	1,2	—	7,1	6,1	5,7	5,9	4,1
„ estrowa	190,1	189,4	189	—	185,6	186,2	187,4	186,5	189,7
„ zmydlenia	191,2	190,6	190,2	—	192,7	192,3	193,1	192,4	193.8
„ jodowa (Hanuš)	91,6	91,7	103,5	93,3	93,3	99.0	96,0	94,6	94,2
„ Reichert-Meissla	0,55	—	—	—	0,33	0,44	0,44	0,33	0,44
„ Polenskiego	0,4	—	—	—	0,4	0,4	0,5	0,4	0,4
Kwasowość (ilość cm^3 n-ługu na 100 g. tłuszczu	2^0	$2,2^0$	$2,2^0$	—	$12,6^0$	$10,9^0$	$10,2^0$	$10,5^0$	$7,4^0$
Próba na kwas arachinowy (Kreis-Roth)	ujemna				ujemna				
Fytosteryna (mg. na 100 g.)	110	262	138	—	118	131	129	127	137
Punkt topliwości octanu fytosteryny	122^0	122^0	122^0		$122,5^0$	$122,5^0$	$122,5^0$	$122,5^0$	123^0
Próba Bellier	x	xx	xxxx	o	x	xxxx	x	xxxx	xxx
„ z kwasem azotowym 1,4	o	o	pomarańczowo-czerwony	o	o	pomarańczowo-czerwony	o	pomarańczowo-czerwony	słabe zabarwienie
„ Kreisa	o	o	fuksyno-czerwony silny	o	czerwonawy	silny fuksynowo-czerwony	czerwonawy	silny fuksynowo-czerwony	fuksyn.-czerwony
„ Maben'a	bez rezultatu				bez rezultatu				
„ Baudouina	o	o	o	o	o	o	o	o	o
„ Halphena	o	o	x	o	o	o	o	o	o
„ zjełczenia Kreisa	x	o	o	o	xx	o	xxx	o	xxx

x oznacza bardzo słaby; xx — słaby; xxx — prawie silny; xxxx — silnie dodatni; o — ujemny.

oliwkowego dają szybko zmieniające się czerwono-fioletowe zabarwienia. W obecności małych ilości oleju sezamowego kwas zabarwi się na kolor intensywnie zielony. Gdy oleje są stare, zabarwienie może nie wystąpić. Zabarwienia, występującego po 5 sekundach, nie bierze się pod uwagę. Uprzednio należy zawsze przerobić próbę Kreisa (zjełczenie) i, gdy ta wypadnie ujemnie, wtedy dopiero przystąpić do wykonania próby Bellier".

Oleje migdałowe, wytłoczone przez autorów, oleje firmy „Tombarel Frères" i z hurtowni aptecznej I dały bardzo słabe zabarwienia. Ujemnie wypadła próba ze świeżo przygotowanym olejem brzoskwiniowym, dodatnio — zaś ze wszystkiemi olejami z pestek moreli. Prace Beuttnera np. są nieścisłe, według niego olej migdałowy daje silnie dodatnią reakcję Bellier. Ta ostatnia może być osłabioną w razie obecności oleju oliwkowego. Zauważył to również Buttenberg, że olej migdałowy daje lekkie zmiany barwy, oleje z pestek moreli i brzoskwiń miały zaś według niego dawać purpurowo-fioletowe zabarwienie. Godnem jest uwagi, iż farmakopeja szwajcarska zupełnie błędnie żąda dodatniej reakcji Bellier, przy oleju migdałowym. W takim razie oleje autorów, firmy „Tombarel Frères" i hurtowni aptecznej I, aczkolwiek niezafałszowane, trzebaby było zabrakować, podejrzany zaś olej z hurtowni II należałoby uznać za dobry.

b) *Próba z kwasem azotowym.*

Przepis „Schweizerisches Lebensmittelbuch":

„Równe objętości oleju i kwasu azotowego (1,4) skłóca się w ciągu minuty i pozostawia na 15 minut. Olej bawełniany. sezamowy, brzoskwiniowy i lniany daje charakterystyczne zabarwienia. Olej oliwkowy jest niezmieniony. Należy zawsze przy tych badaniach przerobić próby kontrolne“...

Przy oleju migdałowym i brzoskwiniowym próba wypadła ujemnie, olej morelowy zaś dał natychmiast piękne pomarańczowo-czerwone zabarwienie.

c) *Próba Kreisa* jest zmienioną próbą Bellier, zamiast rezorcyny w benzolu używa się floroglucyny w eterze. Olej migdałowy i brzoskwiniowy nie dały żadnych lub bardzo słabe, zmieniające się szybko zabarwienia, olej morelowy zaś dał bardzo silne fuksynowo-czerwone zabarwienie, intensywnością dorównujące reakcji furfurolu z olejem sezamowym. Reakcja Kreisa jest charakterystyczną jedynie dla oleju morelowego, nie zaś, jak chce Kreis, dla oleju brzoskwiniowego. który na rynku spotyka się dość rzadko. Znanym jest przedewszystkiem olej migdałowy i jego najczęstsze zafałszowanie — olej morelowy.

Krajem dostarczającym moreli, jest Syrja i Kalifornja. Olej brzoskwiniowy otrzymuje się z nasion Prunus nana (Jess) i Prunus persica (Jess), pochodzących z południowej Rosji i Węgier.
Ubbelohde i Goldschmid[5]), omawiając otrzymywanie oleju brzoskwiniowego, zaznaczają, że nie jest on nigdy osobno wytłaczany,lecz zawsze wytłacza się mieszaninę pestek brzoskwini, moreli, śliwek i t. p., że sam nie jest prawie nigdy fałszowany, lecz służy do fałszowania oleju migdałowego, że olej brzoskwiniowy pod swą nazwą w handlu nie występuje.

Podobną opinję wyraża Hefter[6]), podkreśla on, że olej morelowy jest nazywany nieraz w handlu „francuskim olejem migdałowym“ ol. amygdalarum gallicum. Pojęcia oleju brzoskwiniowego i morelowego nie rozróżnia się, oleje te są zresztą w składzie i własnościach bardzo do siebie podobne.

Pestki brzoskwini są nadzwyczajnie twarde oraz mniejsze, niż moreli, waga pojedyńczego nasienia moreli w porównaniu z całą pestką wynosi 28,9—30,6%, u brzoskwini zaś tylko — 5,6%. Stąd wniosek, że ilość otrzymanego oleju z moreli jest 5 razy większą, niż z brzoskwini. Dziwnem jest dlaczego w handlu nie mówi się nigdy o oleju morelowym, a tylko o brzoskwiniowym. Reakcja Kreisa charakterystyczną jest, jak to zaznaczono, tylko dla oleju morelowego, nie zaś brzoskwiniowego.

d) *Przy próbie Mabena* nie otrzymano żadnych zabarwień. Pritzker i Jungkunz sądzą, że albo Maben przyrządził niedokładnie odczyniki, albo też badania przeprowadził na bliżej niezbadanym materjale.

Próby Baudoina (na olej sezamowy) oraz *Halphena* (na olej bawełniany) wypadły ujemnie. Niektóre oleje, szczególnie oleje migdałowe łatwo ulegające zepsuciu dały dodatnie próby Kreisa (zjełczenie).

Drogi olej migdałowy jest często fałszowany. Na zasadzie dotychczasowych doświadczeń podkreślić należy, że jest tu ważnem zanieczyszczeniem jedynie olej morelowy. Oleju brzoskwiniowego, jako niedającego się wykryć, nie bierze się pod uwagę. Barwna próba Kreisa pozwala z łatwością wykryć 5% dodatek oleju morelowego do oleju migdałowego. Własnoręcznie przyrządzone mieszaniny dały następujące rezultaty:

	PRÓBA KREISA
Czysty olej migdałowy (Tombarel Freres)	ujemna
„ 5% olej morel.	prawie mocna (fuksynowo-czerwona barwa)
„ 10% „	mocna (fuksynowo-czerwona barwa)
„ 20% „	b. mocna (fuksynowo-czerwona barwa)
„ 40% „	taka jak z czystym olejem migdałowym
Olej migdałowy z hurtowni aptecznej II	silna barwa
Olej brzoskwiniowy (własn. wyciśnięty)	ujemna (brak zabarwienia).
Olej morelowy (Tombarel Freres)	szczególnie silna barwa.

Olej migdałowy i brzoskwiniowy zachowały się podobnie, olej morelowy zależnie od ilości domieszanej, dał rozmaite zabarwienia, dzięki którym można w przybliżeniu określić % zawartość zanieczyszczeń. Olej migdałowy z hurtowni II miał np. 10—20% oleju morelowego.

Olej brzoskwiniowy, — w rzeczywistości zaś, jak już dowiedziono, głównie olej morelowy, — według Hagera fałszywie został określony jako olej migdałowy z pestek brzoskwini (Mandelöl aus Pfirschkernen).

W Szwajcarji spotykamy się z następującem określeniem oleju brzoskwiniowego: „Oleum amygdalarum dulcis (persicor)“, Robi to wrażenie, że mamy do czynienia z prawdziwym olejem migdałowym, zwłaszcza, że nieraz odrzuca się wyraz „persicorum“, według Hagera i Zörniga oleum amygdalarum gallicum ma być olejem brzoskwiniowym. Olej zaś wytłoczony z migdałów powinien nosić nazwę oleum amygdalarum anglicum. Podobne zdanie wygłasza Ubbelohde i Goldschmid, pisząc: Oleum Amygdalarum dulce s. pingue s. verum Anglicum et Gallicum. Pierwszy jest wytłaczany w Anglji, Niemczech, Austrji, Włoszech, pochodzi z gorzkich migdałów północno-afrykańskich, reprezentuje najlepszy gatunek oleju migdałowego. T. zw. „francuski olej migdałowy“ nie odpowiada wymaganiom farmakopeji i jest wyciśnięty z pestek brzoskwini. Właściwsze są już określenia oleju morelowego, pochodzącego z pestek Prunus Armeniaca (francuski — Huile abricotier, Huile armeniacée, Huile de Marmotte). Ostatnia nazwa nasuwa pewne wątpliwości, bo można pod nią rozumieć także olej zwierzęcy ze świstaków — bobaków (franc. marmotte — świstak). Okazało się, że ludność francuskich Alp koło Briançon przygotowuje sobie olej ze świstaków (Graisse de Marmotte), ma to charaker jednakże lokalny, bez żadnego znaczenia dla przemysłu. Huile de Marmotte— to nazwa oleju morelowego, pochodzącego od Armeniaca Brigantiaca Pers.

Reasumując wywody powyższe, należy podkreślić:

1) trudności przy określaniu oleju migdałowego, oleju z pestek brzoskwiń i moreli,

2) olej migdałowy nie daje reakcji Bellier,

3) próba podana mylnie przez Kreisa dla oleju brzoskwiniowego, jest dobrą dla oleju morelowego, pozwala, wykryć 5% domieszkę tegoż w oleju migdałowym.

4) próba z kwasem azotowym wypada dodatnio tylko dla oleju morelowego, ujemnie zaś przy oleju migdałowym i brzoskwiniowym.

5) próba Mabena nie daje żadnych rezultatów,

6) nazwy handlowe omawianych olejów są najrozmaitsze, często nie odpowiadające rzeczywistości; olej brzoskwiniowy nigdy prawie nie występuje w handlu czysty, jego nazwą określany jest olej z pestek moreli.

Piśmiennictwo:

1) Zeitschrift f. Untersuchung der Lebensmittel, 1927, 54, 233—242.

2) Hager, Handbuch der pharmazeutischen Praxis, 1900, 1, 280.

3) Zeitschrift f. Untersuchung der Lebensmittel, 1926, 52, 160.

4) Schweizerisches Lebensmittelbuch, 1917, str. 145.

5) Ubbelohde i Goldschmid, Handbuch der Chemie und Technologie der Ole und Fette, 1920, 2, 116.

6) Hefter, Technologie der Fette und Ole, 1908, 2, 480.

Referaty z czasopism obcych.

Jorge Magnin.

OCZYSZCZANIE PŁYNÓW ORGANICZNYCH W ANALIZIE TOKSYKOLOGICZNEJ PRZY POMOCY $PbCl_2$.

Autor w pracy swej p. t. „Utilisation du chlorure du plomb pour la purification des liquides organiques dans la recherche toxicologique des alcaloides“ bierze pod uwagę trudności stosowania alkoholu przy oczyszczaniu płynów, maceratów organicznych, które to stosowanie wymaga po za specjalnym vacuum-aparatem dużej straty czasu. Ogrzewanie zaś dłuższe płynu, zawierającego substancje organiczne, powoduje częściowe zniszczenie substancyj białkowych, których alkohol już nie strąca i które powodują zanieczyszczanie osadu alkaloidów.

Stosowana zaś metoda oczyszczania tych płynów przy pomocy $Al(OH)_3$, powstałego z działania dodawanych do płynu ługu potasowego i siarczanu glinowego również nie zadawala autora.

Zalecana swego czasu przez autora metoda strącania zapomocą substancyj garbnikowych nie dawała dostatecznej gwarancji czystości, gdyż mimo dobrych rezultatów otrzymywanych przez autora, małe ilości substancyj garbnikowych rozpuszczały się w rozpuszczalnikach takich jak chloroform i alkohol amylowy, powodując przy oczyszczaniu stratę alkaloidu.

Biorąc powyższe pod uwagę, autor przeprowadził cały szereg badań celem usunięcia nastręczających się trudności, spowodowanych stosowaniem substancyj garbnikowych. Używał w tym celu $PbCl_2$, które nie rozpuszcza się w żadnych rozpuszczalnikach stosowanych do wyciągania alkaloidów.

Przy pomocy tej modyfikacji autor wykrywał 0,3 mg. alkaloidu, umyślnie dodanego do jelit.

Metoda jest następująca:

20—30 gr. objektu badanego na zawartość alkaloidów maceruje się w ciągu 24 godzin z 20 — 30 gr. wody dest. zakwaszonej 2—3 ccm. H_2SO_4(1:5). Po przefiltrowaniu dodaje się roztworu stężonego $PbCl_2$ (na gorąco). Osad należy odwirować i dodać do klarownej części płynu tylę $PbCl_2$, aż do całkowitego strącenia. Potem dodaje się NH_3, nadmiar Pb strąca się, ale nie sprawia trudności nie rozpuszczając się w rozpuszczalnikach.

Przy pomocy tej metody autor wykrył następujące alkaloidy: strychninę, chininę, morfinę, brucynę, kokainę, kodeinę, dodając do objektu badanego rozczyny tychże w ilości 0,0003 gr. alkaloidu, a nawet jeśli chodzi o strychninę i chininę 0,000025 gr. alkaloidu.

Chcąc oznaczyć ilościowo zawartość alkaloidów dodawał autor do substancyj badanej (jelita), po 0,01 gr. alkaloidu i po przeprowadzeniu analizy wykrył ilości następujące:

1) Strychnina	wykrył	0,0093 gr.
2) Kokaina	„	0,009 gr.
3) Chinina	„	0,0095 gr.
4) Morfina	„	0,009 gr.

Reasumując, przychodzi autor do wniosku, że wyższość metody oczyszczania płynów organicznych przy pomocy $PbCl_2$ polega na:

1) oczyszczaniu kompletnem lub prawie kompletnem alkaloidu,

2) szybkości procesu, albowiem, pomijając sposób wyciągania metodą Dragendorfa, można przy pomocy stosowania $PbCl_2$ zupełnie łatwo zanalizować alkaloid w ciągu jednego dnia, a nawet i w ciągu kilku godzin,

3) czułości metody, pozwalającej wykryć alkaloidy w małych ilościach,

4) możności zużywania małej ilości substancji (20—30 gr.), poddanej analizie i tem samem możności częstszego powtarzania operacji.

W końcu zaznacza autor, że w 50 przypadkach analiz alkaloidów otrzymał rezultaty przy pomocy stosowania $PbCl_2$ zawsze lepsze niż przy stosowaniu metody Dragendorfa.

Analizy alkaloidów w przypadkach nawet bardzo starych metodą powyższą dały również dobre rezultaty, gdyż stosując ją, udało się wykryć autorowi morfinę po 10 latach, a strychninę po 13 latach.

(*Journal de Pharm. et Chimie, 119, 1927, Nr. 7, 316*).

J. Kł.

Dr. Th. Weevers

ROLA KOFEINY W PROCESIE PRZEMIANY MATERJI W ROŚLINACH.

Przedewszystkiem chodziło o zbadanie, czy kofeina jest tylko produktem desymilacji, i raz odłożona w liściach nie wraca już do obiegu materji, — czy też utworzona kofeina pośrednio lub bezpośrednio służy do syntezy białka.

Dla odpowiedzi na to pytanie potrzebna była przedewszystkiem metoda mikrochemicznego otrzymania kofeiny, a następnie sposób jaknajściślejszego określenia ilościowego.

Mikrochemiczna metoda otrzymania. polega na roztarciu części roślinnych z wapnem, — wysuszeniu

mieszaniny i ekstrakcji tejże zapomocą 96% alkoholu. Ekstrakt po odparowaniu daje w obecności kofeiny charakterystyczne igły.

Ilościowe oznaczenie wykonywano metodą Nanninga w sposób następujący:

Części roślinne proszkuje się i zarabia wodą aż do zawartości 20% wody, następnie ekstraktuje się przez trzy godziny w aparacie Soxhleta, — chloroformem i oddestylowuje chloroform. Osad rozcieńcza się gorącą wodą. Po oziębieniu zadaje roztwór octanem ołowiu, do pewnej objętości. Po przefiltrowaniu bierzemy część roztworu, i wytrząsamy ją z chloroformem. Chloroform zawiera całą kofeinę w postaci pięknych, białych kryształów. Oznaczenie azotu metodą Kieldahla, daje jako rezultat prawie czystą kofeinę.

Okazało się, iż: 1) połączenia ksantynowe znajdują się tylko w liściach i korze, a nigdy w drzewie. 2) części podziemne rzadko zawierają kofeinę. 3) części młode zawierają zwykle więcej kofeiny niż stare.

Młode pędy i liście rośliny *Paullinia cupana* z dorzecza Amazonki, zawierają bardzo wiele kofeiny, jednak po ukończeniu perjodu wegetacji, kofeina zupełnie zanika. Przemawia to zatem, iż kofeina została zużytą przez roślinę dla przemiany materji. Przy owocowaniu sprawa ta ma się inaczej. Młode nasiona Paullinji zawierają 5 mg. kofeiny, a dojrzałe 30 mg.

W herbacie ilość kofeiny zwiększa się do chwili dojrzenia, — po dojrzeniu zaś zmniejsza się.

Próby z dojrzałemi liśćmi rośliny *Thea assamica* dało następujące wyniki:

1) Połówki liści w ciemności zawierały po 10 dniach mniejwięcej o 27% kofeiny więcej niż normalnie. 2) Połówki liści w świetle w nieobecności CO_2 dały po 10 dniach przybór kofeiny o 33% większy i 3) liście stojące na świetle bezpośrednim słonecznym dały ubytek kofeiny około 20%.

Porównując też ilości białka, widzimy, iż w miarę przybierania ilości kofeiny ubywa białko i odwrotnie.

Potwierdza to przypuszczenie, iż pochodne ksantynowe tworzą się przy desymilacji białka.

Z rezultatów badania wynika, iż skutkiem desymilacji białka tworzy się kofeina, która po pewnym czasie znowu daje białko.

Konsekwencje tych obserwacyj są widoczne dla hodowli roślin.

(*Bulletin international de pharmacie*). *T. I.*

O WYKRYWANIU BIELONEJ MĄKI.

E. Arbenz — Mitteil. aus d. Geb. d. Lebesmitteluntersu. Hygiene — 1925, Bd. 16, H. 4—5.

Ustawodawstwo szwajcarskie zabrania sprzedaży mąki bielonej. Ostatniemi czasy wykryto młyn ze specjalnem urządzeniem ozonizacyjnem, który zasypywał rynek mąką bieloną.

Jak wiadomo, mąkę bieli się powietrzem, poddanem działaniu łuku elektrycznego. Dzięki licznym obserwacjom, badacze doszli do wniosku, że bieli nie ozon, lecz tlenki azotu.

Bieleniu ulegają tylko barwniki tłuszczu mącznego. Dopiero w wypadku nadmiernego bielenia ulegają zmianom składniki mąki.

Bielenie mąki nie uszlachetnia produktu, jedynie wprowadza w błąd kupującego. Najlepszą próbą do wkrycia mąki bielonej jest reakcja Griess-v Ilosvay (König III, 2 część 523). Dobrze jest robić próby porównawcze z mąką niebieloną, tem bardziej, że są one szybkie.

Odczynnik Gries-v. Ilosvay jest mieszaniną 0,5 g. kwasu sulfanilowego w 150 cm³ rozcieńczonego kwasu octowego, oraz 0,2 g. naftylaminy wygotowanej w 20 cm.³ wody, a następnie rozcieńczonej 150 cm.³ kwasu octowego.

Kilka gramów mąki rozpościera się na kawałku papieru lub deseczce i dodaje kilka kropel odczynnika. Miejsce zwilżone w wypadku mąki bielonej natychmiast zabarwia się na czerwono lub różowo, mąka niebielona barwi się początkowo na żółto, a dopiero po kilku minutach występuje różowe zabarwienie.

S. K.

PRZYŚPIESZANIE ROZWOJU ROŚLIN PRZY POMOCY CHEMIKALJI.

Amerykański uczony F. Denny podaje sposób pobudzania kartofli i innych roślin do wcześniejszego rozwoju przez działanie substancji chemicznych.

Świeżo zebrane bulwy kartofli nie kiełkują, nawet w odpowiednich do kiełkowania warunkach. Okres spoczynku trwa od jednego do czterech miesięcy w zależności od gatunku kartofli. Otóż ten okres bezczynności udało się skrócić przez działanie chemikalji od dwuch do sześciu tygodni. Gałęzie jabłoni winogron i bzu można również w ten sposób pobudzić do szybszego rozwoju. Stosuje się w tych wypadkach związki tiocjanowe, tiomocznik i etylenochlorhydrynę.

(Pharm. Presse, 13. 275. 27). F. R.

BADANIE CZYSTOŚCI GLICEROFOSFORANÓW.

Jako pierwszą próbę badania czystości glicerofosforanów, poleca się następującą: 2,28gr. soli zalewa się 200 cm.³ destylowanej wody z dodatkiem kilku kropel alkoholowego roztworu fenolftaleiny i wodnego roztworu heljantyny. Następnie wstrząsa się mieszaninę aż do całkowitego prawie rozpuszczenia i miareczkuje normalnym kwasem siarkowym, aż do wystąpienia reakcji obojętnej. Niezależnie od poprzedniego, przeprowadza się drugie doświadczenie. 2,28 gr. soli rozpuszcza się w 200 cm.³ wody, dodaje 10 cm.³ normalnego roztworu $NaHCO_3$ i ogrzewa na łaźni wodnej w ciągu pół godziny. Po ostudzeniu dodaje się fenolftaleiny i heljantyny, i miareczkuje jak wyżej. Jeżeli badany produkt jest czystym glicerofosforanem, wówczas w obu doświadczeniach otrzymuje się identyczne wyniki.

(Med. u. Pharm. Rundschau, 34. 9. 26). F. R.

OLEJ SKALNY Z WĘGLA KAMIENNEGO.

Bergius z Pittsburga podaje sposób przekształcenia węgla w olej skalny. W węglu kamiennym stosunek węgla czystego do wodoru wynosi 1:16, w oleju zaś 1:8, ażeby zamienić stały węgiel na olej, należy zatem ilość wodoru w tymże podwoić. Metoda Bergiusa polega więc na doprowadzeniu odpowiedniej ilości wo-

doru. Węgiel poddawany działaniu wodoru w temperaturze 300° — 350° przez czas dłuższy mięknie, a w temper. 450° przechodzi w stan ciekły. Doświadczenia wykazały, że w ten sposób można przeprowadzić 40 — 70% węgla w olej, to znaczy z 1 tonny węgla otrzymuje się około 500 litrów oleju. Próby przeprowadzono z rozmaitemi gatunkami węgla, wynik ujemny dał jedynie antracyt. Z 1000 kg. węgla można otrzymać 150 kg. gazoliny, 200 kg. oleju średnio-ciężkiego a z reszty 60 kg. olejów smarowych i 80 kg. oleju brunatnego. Gazolina otrzymywana w sposób powyższy, używana do motorów, wykazuje własności mieszaniny benzolu i gazoliny. Do przeróbki nadają się najtańsze gatunki węgla, wodór stosowany tutaj może również nie być chemicznie czysty i przy pomocy specjalnej metody otrzymywany jest w sposób bardzo tani, wobec czego wartość przerobionego materjału wzrasta trzykrotnie. Bergius podaje, iż w Niemczech zbudowano już 2 fabryki, przerabiające węgiel na olej.

(Pharm: Presse, 23. 437. 26). F. R

W SPRAWIE PRZEMIANY PIERWIASTKÓW.

Wykazano ostatnio, że przejście rtęci w złoto (relacja prof. Miethe) nie zostało z całą pewnością stwierdzone. Obecnie toczą się badania nad tworzeniem się talu i rtęci z ołowiu, o czem donoszą badacze holenderscy Smitts i Karssen. L. Thomossen z Kalifornijskiego Instytutu technologicznego powtórzył ich doświadczenie i nie zauważył powstania nowych pierwiastków. Uczony ten ma więc zamiar przeprowadzać badanie również i drugą metodą, podaną przez Karssena i Smitsa (przepuszczanie prądu o wysokiem napięciu między elektrodami ołowianemi przez dwusiarczek węgla) i wówczas zostanie ostatecznie stwierdzone, czy można mówić o tej przemianie pierwiastków.

(Pharm. Presse, 13. 27). F. R.

M. S. Lewinson i N. E. Iwanow.

WYRÓB i WŁASNOŚCI PIGUŁEK KREOZOTOWYCH.

Przygotowanie pigułek kreozotowych,—wywoływało zawsze niezadowolenie pracowników aptekarskich, gdyż pigułki te za pomocą zwykle używanych przepisów nie zawsze udawały się. Najczęściej wydziela się z nich przy wyrobie kreozot i chory nie otrzymuje należytej porcji leku.

Przepisów dla otrzymania tych pigułek istnieje w literaturze bardzo wiele, żaden jednak nie jest odpowiedni. Wszystkie przepisy dążą tylko do ulepszenia sposobu przygotowywania, pomijając zupełnie chemiczno terapeutyczne własności otrzymanego preparatu. W warunkach pracy aptecznej, współpracownik musi często w ciągu paru minut przygotować preparat *lege artis,* i to nietylko z zachowaniem techniki otrzymania,—lecz z pewnem wyrobionym krytyczno-naukowym poglądem na celowość zastosowanych środków. Wskutek tego autorzy zadali sobie trud wypróbowania wszystkich istniejących przepisów, oraz podali w tym kierunku własne kombinacje.

Jako najlepszą metodę proponują autorzy przepis własny następujący:

Kreosoti 10,0
Kalii carbonici 3,0 do 5,0
Pulv. liquiritiae q. s. ut. f. pillulae Nr. 100

Kreozot rozcieramy z chemicznie czystym potażem, aż do otrzymania gęstej masy i dodajemy proszku lukrecjowego, do otrzymania masy pigułkowej.

Autorzy poddali pigułki otrzymane tak według przepisu swego jak i przepisów znajdujących się w literaturze, szczegółowym następującym próbom:

1) jakość i waga masy pigułkowej, 2) ilość zawartego kreozotu i procent straty kreozotu przy otrzymaniu pigułek, 3) los pigułek w przewodzie pokarmowym (rozpuszczenie, wessanie lub wydzielanie się w stanie niestrawionym), 4) działanie pigułek na organizm chorego, w porównaniu z działaniem czystego kreozotu, 5) ewentualne przykre zjawiska przy zażywaniu pigułek.

Próby praktyczne autorzy rozpoczęli od tego, iż przygotowali według każdego przepisu pewną ilość pigułek wagi 0,2 do 0,25 gr. Przy tem zauważyli, iż masa przygotowana zapomocą wosku rozpada się i pigułki trudno wytoczyć.

Masę pigułkową z magnezją paloną i gliceryną również trudno przygotować, gdyż kreozot wydziela się, a pigułki rozpadają się.

Zbadano również czy w pigułkach kreozotowych zrobionych z węglanem potasu, nie zachodzi reakcja chemiczna utworzenia się analogicznie do fenolanów—krezolanów. Okazało się, iż reakcja taka nie zachodzi. Część masy wytrząsano z wodą, część zaś ze spirytusem. Na wodzie pojawił się olej, który okazał się czystym kreozotem, a roztwór wodny zawierał węglan potasu.

Roztwór spirytusowy okazał się roztworem kreozotu, a osad węglanem potasu.

Zawartość procentową kreozotu w pigułkach oznaczano metodą Nothama (Apoth. Ztg. 1896). Straty kreozotu przy przygotowaniu według przepisu z K_2CO_3 nie zauważono, stwierdzono natomiast, iż przy innych przepisach wynosi strata ta od 30 do 50%.

Wpływ soku żołądkowego i kiszek na pigułki stwierdzono doświadczalnie przez wpuszczenie pigułek do epruwetek napełnionym sokiem żołądkowym i wstawienie do termostatu o temperaturze 37-38° C. na parę godzin. Pigułki z węglanem potasu rozpuszczały się, a sok żołądkowy nabierał zapachu kreozotu i przyjmował postać emulsji. Proszek lukrecjowy opadał na dno, jako żółty osad.

Taką samą reakcję okazały pigułki przygotowane zapomocą Sol. natr. salicylic. conc. według przepisu następującego:

Kreosoti 10,0
Sol. natr. salicylic. 5,0
Pulv. liquiritiae p. s. ut. f. pil. Nr. 100.

Pigułki przygotowane według innych przepisów nawet po 4 miesiącach nie rozpuściły się.

Resorbcję kreozotu zbadano zapomocą oznaczenia kwasu etylosiarkowego w moczu osoby zażywającej pigułki. Zauważono mianowicie, iż przy resorbcji kreozotu, zwiększa się ilość kwasu etylo-siarkowego w moczu. Próbom tym poddał się jeden z autorów i znalazł, że ilość kwasu etylo-siarkowego znacznie się powiększyła co wskazuje na silną resorbcję kreozotu.

Wpływ pigułek na organizm chorego, a pozatem i wpływ czystego kreozotu, a zwłaszcza pewne reakcje uboczne (wymioty, ból w żołądku etc.), zbadano na chorych uniwersyteckiej kliniki terapeutycznej, w której jeden z autorów jest lekarzem. Chorzy po zażyciu pigułek kreozotowych z węglanem potasu czuli się subjektywnie dobrze, apetyt zwiększył się, a żadnych dolegliwości ubocznych nie zauważono. Po zażyciu zaś czystego kreozotu, nawet w kapsułkach żelatynowych reagowali chorzy bardzo silnie. Uważano też na kał chorych, ten bowiem zawierał często niestrawione pigułki kreozotowe gdy chorzy zażywali te pigułki przygotowane z magnezją.

Sumując wszystkie powyższe wywody doszli autorzy do wyników następujących:

1) Przygotowanie pigułek kreozotowych za pomocą węglanu potasu, jest technicznie najodpowiedniejsze, gdyż w ten sposób może pracownik w krótkim czasie przygotować masę pigułkową, z której kreozot nie wydziela się.

2) Zawartość kreozotu w tych pigułkach jest wyższą, niż w pigułkach przygotowanych według innych przepisów,

3) Węglan potasu nie reaguje z kreozotem, tworzy się jedynie mechaniczna mieszanina typu emulsji. Mieszanina ta pod działaniem soku żołądkowego rozkłada się na składniki, kreozot wydziela się powoli w żołądku, i błony śluzowej nie drażni.

4) Własności farmakologiczne kreozotu w tych pigułkach są zachowane.

5) Sposób z salicylanem sodu jest również technicznie odpowiedni, ma tylko tę złą stronę, iż u gruźlików, malaryków mogą te pigułki zmienić krzywą temperatury i tem zmylić ordynującego lekarza.

6) Praktykowany często wyrób pigułek za pomocą wosku, magnezji palonej i gumy arabskiej oprócz przeszkód technicznych i straty kreozotu daje złą resorbcję w żołądku i kiszkach, a często wydzielają się pigułki w stanie niestrawionym (per rectum).

7) Przyjmując, iż wydzielający się z pigułek kreozot może wywołać czasem w żołądku pewne reakcje uboczne, zaleca się pokrycie pigułek keratyną, lub czemkolwiek innem, by rozpuszczenie zachodziło dopiero w kiszkach po przebyciu żołądka.

T. I.

(Chim. Farmac. Žurnal).

K. HRYNAKOWSKI.

Sprawozdanie Dyrektora Oddziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Poznańskiego z roku akademickiego 1926/27.

Dane dotyczące stanu ciała nauczycielskiego i studjujących. Nauczanie i programy. Sprawozdania kierowników zakładów. Uwagi ogólne.

CZĘŚĆ URZĘDOWO-STATYSTYCZNA.

Liczba słuchczów.

	ROK STUDJUM				
	I.	II.	III.	IV.	Uzup.
Studentów	56	23	8	11	8
Studentek	43	23	21	5	6
Razem	99	46	29	16	14

Ogółem 204

Wyznania: rzymsko-katolickiego 169, grecko-katolickiego 16, ewangelickiego 19, prawosławnego 1. Razem 204.

Narodowości: polskiej 181, niemieckiej 6, ruskiej 16, rosyjskiej 1.

Komisja Farmaceutyczna.

W skład Komisji wchodzili profesorowie Wydziałów matematyczno-przyrodniczego i lekarskiego, wykładający na Oddziale Farmaceutycznym.

Profesorowie: *Biernacki, Denizot, Dobrowolski, Gałecki, Gantkowski, Grochmalicki, Hrynakowski, Korczyński, Miłobędzki, Padlewski i Wójcik.*

Komisja odbyła 10 posiedzeń. Został opracowany regulamin egzaminów.

Regulamin egzaminów na Oddziale Farmaceutycznym U. P

Dla przejścia z I na II r. studj. należy złożyć egzaminy komisyjne z botaniki, fizyki, chemji nieorganicznej, zoologji i mineralogji z geologją, egzamin zwykły z chemji analitycznej jakościowej. Należy złożyć po wakacjach zielnik z 45 roślin.

Dla przejścia z II na III-r. studj. należy złożyć egzaminy komisyjne z chemji organicznej, bakterjologji oraz egzamin zwykły z chemji analitycznej ilościowej i farmakognozji.

Po III-r studj. należy złożyć egzaminy zwykłe z uprawy roślin lekarskich i higjeny z pomocą w nagłych wypadkach, poczem dopiero można być dopuszczonym do dalszego toku studjów, pracy dyplomowej i egzaminu ostatecznego.

Egzamin ostateczny z: chemji farmaceutycznej, farmakognozji, II cz., farmacji stosowanej i ustawodawstwa aptekarskiego. Przy przystąpieniu do egzaminu ostatecznego należy przedłożyć prace dyplomową z zakresu nauk wykładanych na Oddziale Farmaceutycznym. Z zakresu pracy dyplomowej obowiązuje dyskusja w Komisji Egzaminacyjnej.

1) Dyrekcja wyznacza jeden termin dla każdego obowiązującego przedmiotu w ciągu roku akademickiego, oraz jeden termin dla egzaminu poprawczego.

2) Niezgłoszenie się do egzaminu w terminie wyznaczonym przez Dyrekcję jest równoznaczne z wynikiem niedostatecznym egzaminu.

3) Niestawienie się bez należytego usprawiedliwienia przed Komisją Egzaminacyjną w terminie poprawczym jest równoznaczne z rezygnacją z dalszych studjów na O. F.

4) Niezdanie egzaminu w terminie poprawczym pociąga za sobą stratę roku, gdyż po raz trzeci można zdawać egzamin dopiero w następnym terminie wiosennym

5) W razie przeszkód niezależnych od studenta (choroba, nagły wypadek i t. d.) student winien wnieść do Dyrekcji O. F. prośbę o wyznaczenie nadzwyczajnego terminu egzaminacyjnego.

6) Egzaminy zwykłe po III-r studj. mianowicie z uprawy roślin lekarskich, technologji chemicznej środków lekarskich i z higjeny z pierwszą pomocą w nagłych wypadkach odbywają się w terminie wiosennym (po III-tr III-r.) natomiast egzaminy ostateczne: chemja farmaceutyczna, farmakognozja, farmacja stosowana i ustawodawstwo aptekarskie składane być mogą po porozumieniu się z Dyrekcją O. F. w terminie przez nią wyznaczonym. Całkowity okres przeznaczony na złożenie egzaminów ostatecznych nie może przekroczyć jednego roku.

Jednocześnie Komisja rozważyła sprawę ujednolicenia studjów wyrażając opinję o konieczności przeprowadzenia jednolitego planu i upoważniając Dyrekcję do przedstawienia memorjału na ten temat do Ministerstwa W. R. i O. P.

Komisja Farmaceutyczna i Rada Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego uchwaliły jednogłośnie utworzenie samodzielnego Wydziału nauk farmaceutycznych. Dyrekcja Oddziału na podstawie uchwał przedłożyła następujący wniosek do Senatu U. P., motywujący konieczność utworzenia Wydziału.

Opierając się na §§ 1 i 7-ym Statutu Oddziału Farmaceutycznego, zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 19.10.1920, Nr. 8496 — IV/20, oraz przyjmując pod uwagę poprzednią uchwałę Wydz. Filozoficznego U. P. w sprawie wyodrębnienia Wydziału Nauk Farmaceutycznych, i wreszcie licząc się z coraz większą liczbą słuchaczy, zapisujących się na farmację (liczba ta dosięgła w roku bieżącym cyfry 100 studentów, znacznie przekraczając liczbę przyjętych na innych uniwersytetach), — Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego przedkłada Senatowi U. P. następujące motywy, przemawiające za koniecznością wyodrębnienia Oddziału Farmaceutycznego w samodzielny Wydział:

1) Względy naukowe. Młodzież, przyjmowana na O. F., ma jednakowe kwalifikacje z młodzieżą przyjmowaną na inne Wydziały, nie otrzymuje jednak pełni praw, jakie daje wyższa uczelnia, a mianowicie pozbawiona jest możności uzyskania wyższego stopnia naukowego w naszej uczelni. Powoduje to odpływ najlepszych sił do innych uczelni i często za granicę, pozbawiając nasz Uniwersytet owoców własnej pracy nad tą młodzieżą.

Cierpi też na tem sam Uniwersytet, a mianowicie produkcja naukowa katedr, należących do O. F. nie może rozwijać się normalnie. O. F. nie jest w możności wytworzyć własnego narybku naukowego, bez którego nawet obsadzenie asystentur jest niemożliwe. Tembardziej uniemożliwione jest przygotowanie następców na katedry.

2) Względy organizacyjne. Rozwijający się O. F. w miarę postępu swojego rozwoju coraz więcej absorbuje Radę Wydziału M. P. i Dziekana, gdyż wskutek niejasnego określenia granic kompetencji Dyrektora Oddziału, objętych § 9-ym, zarówno Rada Wydz., jak i Dziekan muszą szczegółowo rozważać i załatwiać sprawy, już poprzednio przez Komisję Farmaceutyczną i Dyrekcję Oddziału zadecydowane. Powoduje to podwójną i nieproduktywną pracę. Nieproduktywność tej pracy odczuwają szczególnie ci członkowie Rady Wydz., którzy są jednocześnie członkami Komisji Farm.

Ten stan, tak uciążliwy dla Wydz. M. P. jest równocześnie szkodliwym dla rozwoju Oddziału, gdyż:

po pierwsze — pomyślne załatwienie spraw, przedłożonych przez Kom. Farm. na Radę Wydz. M.-P., zależy częstokroć od zmiennych okoliczności, a mianowicie od obecności lub nieobecności członków Kom. Farm., należących jednocześnie do innych Wydziałów, od zasadniczego stanowiska członków Rady Wydz., nic wspólnego ze studjum nie mających, wreszcie od indywidualnych uprzedzeń wywolanych ubocznemi okolicznościami,

po drugie — nie może być mowy o zachowaniu ciągłości linji rozwoju Studjum, zarówno w sprawach zrealizowania programów naukowych, katedr Oddziału, jak i w sprawach gospodarczych tychże katedr. — wobec zależności Oddziału od Ciała niezainteresowanego w rozwoju nauk farmaceutycznych, i w najlepszym razie zachowującego życzliwą obojętność,—

po trzecie — całokształt spraw gospodarczych i budżetowych Oddz. Farm. cierpi na terenie Uniwersytetu wskutek braku rzecznika Studjum w Senacie Akademickim.

Jednomyślnie uchwalona propozycja Kom. Farm. z dn. 1.X.26, była przedłożona na posiedzeniu Rady Wydz. M.-P. w dniu 4.X, tegoż roku, która to Rada uchwaliła jednomyślnie przyjąć wyżej wymienione motywy, zmierzające ku wyodrębnieniu z Wydziału Matem.-Przyrodn. Oddziału Farmaceutycznego i utworzeniu z niego osobnego Wydziału Nauk Farmaceutycznych, i prosić Senat o zatwierdzenie niżej przytoczonego wniosku:

„Rada Wydziału Matem.-Przyrodn. uznaje, iż obecny stan posiadania Oddziału Farmaceutycznego, składającego się z 4-ch katedr (1. chemja farmaceutyczna, 2. farmakognozja, 3. botanika i uprawa roślin lekarskich, 4. farmacja stosowana), z pięciu zorganizowanych zakładów (chemji farmaceutycznej wraz z analizą ilościową i jakościową, farmakognozji, botaniki i uprawy roślin, farmacji stosowanej, technologji środków lekarskich), dalej z kursu badania środków spożywczych, wzorowej apteki, ogrodu doświadczalnego roślin lekarskich, wreszcie z lektoratów i ćwiczeń zleconych (w ogólnym wymiarze 15 godz. wykładów tygodniowo i 50 godz. ćwiczeń trymestralnie), że ten stan posiadania daje podstawę dla samoistności Wydziału Nauk Farmaceutycznych, zatem Rada Wydz. M.-P. prosi Senat o przyjęcie tego wniosku i przedstawienie go do zatwierdzenia Ministerstwu W. R., i O. P.“.

Na posiedzeniu Senatu z dnia 20.XII.1926 wniosek nie uzyskał wymaganej większości (2/3) i wskutek tego sprawa utworzenia Wydziału nie została przeprowadzona.

Zmiany w składzie nauczycielskim.

Zast. Prof. Dr. A. Jurkowski habilitował się z zakresu farmacji stosowanej.

Wykłady z propedeutyki farmacji zostały poruczone *p. apt. J. Mąkowskiemu.*

Asystenturę przy Zakładzie Botaniki i Uprawy roślin lekarskich objęła *inż. M. Chmielińska.*

Asystentem Zakładu Farmakognozji został mianowany *Mg. J. Pluta.*

Długoletnia asystentka Zakładu Chemji Faramceutycznej *Dr. A. Rychterówna,* wskutek choroby, ustąpiła z posady.

Mg. Farmacji Dr. J. Bader opuścił posadę asystenta przy Zakładzie Chemji Farmaceutycznej, przechodząc w charakterze kierownika naukowego do firmy Merck.

Asystentka Z. Chemji Farm. *Dr. S. Pohrille* zmarła w lipcu śmiercią tragiczną.

Państwowy egzamin dla aptekarzy

Złożył w lipcu 1927 r. p. *Karol Sieciński* z Kazimierza Podolskiego.

Stopień magistra farmacji

Uzyskała *Bogdana - Maksymiljana Majewiczówna* z Łodzi, dnia 15 października 1926 r.

Marjan Taszycki z Łodzi dn. 20 stycznia 1927 r.

Dnia 1 lutego 1927 r. uzyskało stopień magistra pięciu kandydatów:

Adolf Walentynowicz z Wielkich Daszek
Józef Wasilewski z Inowrocławia
Edwin Lamprecht z Pabjanic
Konrad Rozwadowski z Lubartowa
Jan Słępień z Łodzi
Kazimierz Rybiński z Białej dnia 4 maja 1927 r.

SPRAWOZDANIE POSZCZEGÓLNYCH ZAKŁADÓW ODDZ. FARMACEUTYCZNEGO.

Zakład chemji farmaceutycznej.

Kierownik Zakladu: *Prof. K. Hrynakowski.* asystent *Dr. J. Bader.*

Prace kierownika: 1) „Ogólny zarys rozwoju farmakodynamiki związków organicznych“. Kronika Farmaceutyczna NNr. 5 i 6, 1927. 2) „Beobachtungen zur rhythmischen Kristallisation von Kalialaun“. Zeitschrift f. Kristallographie B. 64 H. 1—2—1926 r. 3) „Spostrzeżenia nad rytmicznością krystalizcji ałunu zwyczajnego w układzie metastabilnym“, rocznik chemji T. 6, 150—154, 1926. 4) „Tarcie wewnętrzne nasyconych roztworów niektórych soli potasowych i sodowych“ rocznik chemji T. 7, 34—41, 1927 r. 5) „W sprawie ujednolicenia programów nauk farmaceutycznych na Uniwersytetach“. Wiadomości Farmaceutyczne Nr. 25, 1927 r.

Prace asystenta *Dr. J. Badera:* Badania nad isopropylidenoacetonem.

Kurs systematyki leków. Pierwsze 1½ trymestru wykładano systematykę leków nieorganicznych, drugie 1½ trymestru wykładano systematykę leków organicznych. Systematykę leków nieorganicznych przeprowadzono według klasyfikacji na anjony i katjony— organicznych według grup chemicznie czynnych.

Na ćwiczenia uczęszczało około 30. Ukończyło 22.

Tematy magisterskie: Badania nad aldolem Heintza, badania nad otrzymaniem atophanu, aminopochodne kwasu węglowego.

Prace dyplomowe (od roku 1924) oraz referaty w seminarjum chemji farmaceutycznej:

K. Lipiński — Leki przeciwgorączkowe,
Fr. Wojasiak — O działaniu dezynfekcyjnem metali ciężkich Hg, Bi, Ag oraz siarki,
Chmielewski — Środki antyseptyczne,
J. Bader — Środki wzmacniające,
M. Taffe — Uwagi nad związkiem pomiędzy budową chemiczną a działaniem farmakodynamicznem leków narkotycznych i znieczulających.
W. Michalski — Leki moczopędne.
P. Maciejewski — O działaniu środków przeciwartretycznych.
Z. Gessner — Środki moczopędne.
St. Florczak — Oznaczanie stężenia jonów wodorowych.
A. Fengler — Żelazo w zastosowaniu leczniczem.
M. Dudel — O wodach mineralnych w lecznictwie.
E. Kijewski — Zastosowanie fosforu i arsenu w lecznictwie.
J. Wasilewski — Środki dermatologiczne.
J. Furczyński — Leki przeciwgorączkowe.
Fr. Poznański — Narkotica i hypnotica.
E. Grondowski — Dozologja i standardyzacja.
J. Wrzesień — Środki narkotyczno-hypnotyczne.
B. Majewiczówna — Układy koloidalne.
A. Kulisz — Roztwory fizjologiczne.
K. Rozwadowski — Środki działające na naczynia krwionośne.
M. Błoch — Środki dezynfekcyjne.
M. Taszycki — Kataliza i autokataliza.
J. Stępień—O środkach wykrztuśnych i wymiotnych.
E. Lamprecht — Środki przeciwgruźlicze.
J. Ferchmin - Adamanisowa — Prace nad aldolem Heintza.
Fr. Adamanis — Prace nad aldolem Heintza.
P. Starkówna — Leki aminopochodne kwasu węglowego.

Laboratorjum chemji analitycznej jakościowej prowadził asystent *Mg. W. Wiśniewski.*

Program ćwiczeń.

I-szy trymestr	Zapoznanie się z czynnościami i metodami analitycznemi; przerobienie reakcji charakterystycznych katjonów i anionów, podział ich na grupy analityczne — wogóle przygotowanie do samodzielnej pracy w laboratorjum.
II-gi trymestr	2 analizy pospolitych anjonów $(Cl^{I}, NO_3^{I}, SO_4^{II}, CH_3.COO^{I}, PO_4^{III}, CO_3^{II}, (COO_2^{II}))$
	1 analiza katjonów V-ej grupy analitycznej (K, Na· NH_4, Mg)
	1 „ „ V-ej grupy analitycznej wraz z anjonami.
	1 „ „ IV-ej grupy analitycznej (Ca, Sr, Ba)
	1 „ „ IV i V grupy analitycznej wraz z anjonami.
	1 „ „ III-ej grupy analit. (Ni, Co, Fe, Cr, Mn, Al, Zn).
	1 „ „ III-ej grupy analit. wraz z anjon. i fosforanami.
	1 „ „ III, IV i V grupy analitycznej wraz z anjonami.
	2 analizy katjonów II-ej grupy analit. (Hg, Pb, Cu, Bi, Cd, As, Sb, Sn).
	1 analiza katjonów II, III, IV i V grupy analit. wraz z anjonami
	1 analiza katjonów I-ej grupy analit. (Ag,, Hg, Pb).

III-ci trymestr:
- 1 analiza katjonów I, II, III, IV i V grup. analit. wraz z anjonami.
- 4 analizy na anjony (25 anjonów)
- 1 analiza wszystkich grup analitycznych katjonów i anjonów.
- 1 analiza wszystkich gr. analit. katjonów i anjonów wraz z fosforan.
- 3 analizy soli względnie indywiduów chemicznych
- 1 analiza stopu metali.
- 3 preparaty nieorganiczne
- 1 preparat techniczny (w piecu łukowym).

Ilość przepisanych analiz 24. Preparatów 4. Na ćwiczenia uczęszczało 102. Ukończyło 65. Każdy student obowiązany jest podczas przerobienia całego kursu analizy jakościowej złożyć 4 kollokwia celem orjentowania się w pracy.

Laboratorjum chemji analitycznej ilościowej prowadziła *Mg. M. Szałowska.*

Program ćwiczeń.

I. Analiza Wagowa.

I Trymestr

1. Oznaczenie wody krystalizacyjnej
2. „ Ba
3. „ Fe lub Al
4. „ Mg
5. „ Bi lub Hg
6. „ Cl
7. „ Ca i Mg lub Fe i Al (rozdzielenie wagowe)

II. Acidymetrja i Alkalimetrja.

1. Nastawienie roztworów: $^1/_{10}$ n NaOH i HCl
2. Oznaczenie NaOH
3. „ H_2SO_4
4. „ NaOH i Na_2CO_3
5. „ Twardości wody
6. „ NH_3
7. „ CH_3COOH.

III. Manganometrja.

II trymestr

1. Nastawie $^1/_{10}$ n $KMnO_4$
2. Oznaczenie Fe w soli Mohr'a
3. „ H_2O_2
4. „ Mn

IV. Jodometrja.

1. Nastawienie $^1/_{10}$ n $Na_2S_2O_3$
2. Oznaczenie $K_2Cr_2O_7$
3. „ As_2O_3
4. „ Cl lub Br
5. „ CH_2O (formaliny)
6. „ Cu

V. Miareczkowe z osadami.

1. Nastawienie $^1/_{10}$ KCNS
2. Oznaczenie Ag
3. „ Cl

VI. Analizy ogólne.

1. Eudjometryczna
2. Kolometryczna.

Pracowało 65 studentów, ukończyło 31. Do egzaminu przystąpiło 10.

Laboratorjum chemji farmaceutycznej prowadził asystent *Dr. J. Bader* według załączonego planu.

I. Oznaczenia ilościowe leków, zawierających metale, jak Ag, Bi, Fe, Hg, Zn, Sb. Każdą analizę poprzedza wstępne badanie jakościowe na zanieczyszczenie.

Przykłady.

Bi w Bismutum subgallicum
Bi w Bismutum salicylicum
Bi w Bismutum subnitricum
Fe w Ferrum carbonicum
Fe w Ferrum lacticum
Fe w Ferrum oxydatum
Fe w Liquor ferri albuminati
Fe w Liquor ferri mang. peptonati
Fe w pigułkach Blaud'a
Hg w Hydrarg. salicylicum
Hg w Ungt. hydrarg. cinerei
Hg w Ungt. hydrarg, praecipitati albi
Hg w Empl. hydrarg. cinerei
Zn w Ungt. i Pasta Zinci
B w Ungt. acidi borici
Sb w Stibium sulfuratum

II. Oznaczenie ilościowe i jakościowe leków organicznych
a) oznaczenie alkoholu (%) w preparatach farmaceut.
b) oznaczenie grupy aldehydowej (Formol i preparaty z niego otrzymane. Ol. cinamoni),
c) oznaczenia leków, zawierających grupę acetylową (aspiryna, fenacetyna, antifebryna, salol i t. d.),
d) oznaczenia leków, zawierających chlorowce (chloroform, jodoform, bromoform, chloralhydrat, bromural i t. d.),
e) oznaczenie leków, posiadających pierścień ksantyny (Theobromina, theophylina, kofeina),
f) oznaczenie leków, posiadających budowę pyrazolonową (Antipirina, piramidon, salipiryna),
g) oznaczenie dobroci podstaw do maści (Lanolina waselina i adeps suillus),
h) oznaczenie jakościowe niektórych ważnych leków (eter, gliceryna i t. d.),
i) oznaczenie za pomocą refraktometru (tłuszcze i oleje) i polarymetru (cukry, kamfora),
j) oznaczenia alkaloidów (chinina, morfina, kodeina, kokaina, strychnina) i t. d.

III. Ilościowe oznaczenie składników mieszanin i roztworów, nprz.:
a) fenacetyna + piramidon
b) aspiryna + antipiryna
c) kofeina + antipiryna
d) cukier + kamfora
e) chloroform + alkohol etylowy
f) kamfora + alkohol etylowy
g) mixtura solvens
h) jodoform + ZnO + talk
i) strychnina + brucyna
j) kodeina + antipiryna
k) kokaina suprarenina + woda
l) kofeina + theobromina lub theophylina
m) morfina + acentanilid i t. d.

Ukończyło 22 studentów.

Stechjometrja — ćwiczenia prowadził p. M. *Węgrzynowicz* dla studentów 1 r. studjum.

Laboratorjum badania środków spożywczych (przy Zakładzie Chemji Farmaceutycznej).

Ćwiczenia prowadził *inż. Z. Hetper.* W 1 tr. po 2 godz. wykładów, w II i III tr. po 4 godz. ćwiczeń. Treść wykładów: Technologja i analiza środków spożywczych. Treść ćwiczeń: Badanie środków spożywczych jak: masła, sera, mleka, napojów alkoholowych, miodu, mąki i jej przetworów, przetworów owocowych, kawy, herbaty, kakao i wody. Na ćwiczenia uczęszczało 60, ukończyło 36.

Zakład Technologji środków lekarskich.

Kierownik Zakładu: *Dr. J. Flatau* — asystent *A. Smirnow.*

Podczas całego roku szkolnego odbywało się po 6 godz. ćwiczeń tygodniowo i w 2 ostatnich trymestrach po 3 godz. wykładów. Na ćwiczenia uczęszczało 11, na wykłady 29. Ćwiczenia ukończyło 4, do egzaminu przystąpiło 9. Program nauczania dotychczaso-

wy — obejmuje cały zakres produkcji nowoczesnych środków lekarskich.

Zakład farmakognozji.

Kierownik Zakładu: *Prof. Mg. St. Biernacki* — asystent *Mg. J. Pluta.*

Prace przesłane do druku: 1) Prof. Mg. St. Biernacki „Roślinne leki nasercowe" (grupa naparstnicy), 2) Prof. Mg. St. Biernacki i asyst. J. Galasówna „Badania porównawczo-anatomiczne nad tytoniami i papierosami Polskiego Monopolu Tytoniowego". 3) Prof. Mg. St. Biernacki i Mg. J. Pluta „Badania anatomiczno-porównawcze nad niektóremi tabakami Polskiego Monopolu Tytoniowego".

W zakres programu nauczania wchodzą wykłady i ćwiczenia z farmakognozji ogólnej, szczegółowej oraz mikroskopowej analizy sproszkowanych leków roślinnych. Ćwiczenia z mikroskopowego badania surowców roślinnych według ich cech anatomicznych, określanie ich dobroci, wreszcie stwierdzanie w niektórych surowcach ewentualnych domieszek lub zafałszowań. W roku b. wprowadzono kurs badania mikroskopowego surowców pierwszej potrzeby (III tr. III r.). Słuchaczy uczęszczających na farmakognozję było 71. Ćwiczenia ukończyło 25 studentów. Do egzaminu przystąpiło 12. Opracowano następujące referaty, obowiązujące przy uzyskaniu dyplomu:

1) Roślinne leki przeciwczerwiowe, 2) Rośliny zawierające saponiny, 3) Rośliny zawierające pochodne puryny, 4) Roślinne leki przeczyszczające (pochodne antrachinonu).

Zakład farmacji stosowanej.

Kierownik Zakładu: *Zast. Prof. Dr. A. Jurkowski* — asystent *Mg. S. Florczak.*

Prace naukowe kierownika: 1) „Krytyczne porównanie kilku metod oznaczania rtęci w maści rtęciowej". 2) „Uwagi o nowej farmakopei niemieckiej". 3) Contribution à la connaissance de l'anatomie des feuilles de la Jusquiame noire (Hyoscyamus niger L.) et de la nature chimique de ses formations cristallines".

W programie nauczania nastąpiły zmiany o tyle, że w tym roku odbywały się wykłady w liczbie 3 godz. tyg. z zakresu preparatyki galenowej dla studentów III r. oraz 2 godz. tyg. z receptury dla studentów IV r. Mg. Sz. Florczak prowadził zlecone ćwiczenia z receptury w liczbie 4 godz. tygodniowo bez wykładów, jak to było w roku poprzednim. Zaprowadzono zmianę godzin odnośnie do ćwiczeń z preparatyki galenowej, a mianowicie w miejsce odbywających się ćwiczeń w roku ubiegłym od godz. 8—15, w roku bież. odbywały się od godz. 8—13 i od 15—18 codziennie.

Pozatem w planie nauczania tak z zakresu wykładów jak i ćwiczeń nie zaszły żadne zmiany.

Na wykłady uczęszczało przeciętnie 15, na ćwiczenia z preparatyki galenowej i z receptury 68. Ukończyło z preparatyki galenowej 14, z receptury 23. Do egzaminu z farmacji stosowanej przystąpiło 12 — złożyło 11.

Zakład botaniki i uprawy roślin lekarskich.

Kierownik Zakładu: *Prof. Dr. J. Dobrowolski* — zast. st. asystenta (opł. ryczałtem) *inż. M. Chmielińska,* ogrodnik *K. Klackiewicz.*

Ćwiczenia prowadzili p. *Dr. W. Kulesza* w I i II tr. 4 godz., w III tr. 7 godz. ćwiczeń i 2 godz. wycieczek, p. *Dr. Kudelka* w I i II tr. 3 godz. tygodniowo.

Z wykładów kursu ogólnego botaniki korzystali oprócz I r. studentów farmacji również studenci przyrody. Ćwiczenia dla studentów I r. farmacji w I tr. odbywały się w zmniejszonej liczbie godzin w Zakładzie Farmakognozji. Od II tr. w własnym Zakładzie. Program ćwiczeń objął komórkę i tkanki. Wykłady dla stud. III r. farmacji odbywały się w Zakładzie — ćwiczenia w ogrodzie roślin lekarskich na Sołaczu. Program ćwiczeń obejmował wszelkie czynności przy uprawie oraz zbiorze i suszeniu roślin lekarskich. Program ćwiczeń z anatomji roślin rozdzielono dla studentów I r., ze względu na trudne warunki w pracowni, na 2 lata.

Na ćwiczenia botaniczne uczęszczało 94 studentów.

Ćwiczenia botaniczne ukończyło 85 i zdało egzamin 69. Na ćwiczenia z uprawy roślin lekarskich uczęszczało 27 słuchaczy.

Zakład nie posiada dostatecznej ilości mikroskopów. Na 40 miejsc w pracowni jest 10 mikroskopów. Prócz tego brak w Zakładzie szaf na pomieszczenie inwentarza. Brak zupełnie urządzeń, aparatów i odczynników do samodzielnych badań naukowych. Brak wreszcie dostatecznej liczby sił pomocniczych, jest tylko jeden asystent opłacany ryczałtem, potrzeba natomiast przynajmniej 2 etatów starszych asystentów.

Sprawozdanie z prowadzonych wykładów i ćwiczeń, odbytych w Zakładach nie należących do Oddziału Farmaceutycznego.

Zoologja — wykłady i ćwiczenia *Prof. Dr. J. Grochmalicki.*

Ilość ćwiczeń zleconych wynosiła 2 godz. tygodniowo. Ćwiczenia odbywały się przez 8 godzin tygodniowo w czterech serjach.

przednim roku.

Program nauczania nie uległ zmianie. W I tr. uczęszczało 107, z końcem III-go tr. 101 studentów. Ćwiczenia ukończyło 101. Konwersatorjum jak w po-

Matematyka wyższa. — Ćwiczenia prowadził *prof. gimn. M. Węgrzynowicz.*

Mikrobiologja — wykłady i ćwiczenia *Prof. Dr. L. Padlewski.*

Wykłady — mikrobiologja ogólna i szczegółowa 4 godz. tyg. w I, II i III tr., wykłady zlecone: technika wyrobu surowic i szczepionek 1 godz. tyg. w III tr. ćwiczenia — 4 godz. tygodniowo w I—II i III tr. tematy ćwiczeń — morfologja i biologja ogólna, serologja, nauka o odporności, ogólna diagnostyka bakterjologiczna, najważniejsze bakterje chorobotwórcze, bakterje przewodu oddechowego, pokarmowego, bakterje produktów żywnościowych, przygotowanie podłoży barwików, najważniejsze sposoby barwienia, badanie pod względem morfologicznym, biologicznym i serologicznym najważniejszych mikrobów chorobotwórczych oraz wykonanie odczynu Wassermanna.

Mineralogja i geologja — wykłady i ćwiczenia *Prof. Dr. K. Wójcik.* Program niezmieniony

Fizyka doświadczalna — wykłady i ćwiczenia *Prof. Dr. A. Denizot.* Program niezmieniony.

Chemja biologiczna — wykłady i ćwiczenia *Adjunkt Dr. Br. Leleszowa.*

Wykłady odbywały się w przeciągu 2 trymestrów po 2 godz. Ćwiczenia przez 4 godz. tygodniowo przez 2 trymestry.

Przedmiotem wykładów były: składniki tkanek, osoczów i wydalin u człowieka i zwierząt. Ćwiczenia— własności i reakcje tłuszczów i węglowodanów. Analiza fizjologiczno-chemiczna soków trawiennych. Szczegółowa analiza ilościowa składników krwi, moczu i kału. Na ćwiczenia uczęszczało 47 stud. Ćwiczenia ukończyło 43.

Chemja fizyczna — wykłady i ćwiczenia *Prof. Dr. A. Gałecki.*

Chemja organiczna — wykłady i ćwiczenia *Prof. Dr. A. Korczyński.*

Program nauczania dotychczasowy. Liczba uczestników 25. Ukończyło ćwiczenia 11.

(Dokończ. nastąpi).

W przededniu ukazania sie ustawy aptekarskiej.

Po długich wyczekiwaniach, aptekarstwo polskie, którego egzystencja i rozwój dotychczasowy opierały się na przestarzałych ustawach dzielnicowych, uzyskać ma w dniach najbliższych jednolitą ustawę — zakres uprawnień i obowiązków zawodowych.

Zbliża się moment historyczny, przełomowy.

W chwili tej musimy uprzytomnić sobie, jakie podstawy aptekarstwa polskiego mają ulec zasadniczej zmianie, co zyskać ma zawód, a co — społeczeństwo, jakie w szczególności są postulaty pracowników aptek w tym przedmiocie.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników na zjazdach delegatów swych, dwukrotnie zwoływanych w r. 1924 (w Warszawie i w Łodzi), wypowiadał się za systemem koncesyjnym, dożywotnim, niesprzedajnym dla aptek publicznych.

Mając na uwadze dobro społeczne, wysunęliśmy system koncesyjny, jako jedynie gwarantujący racjonalne rozmieszczenie aptek odpowiednio do potrzeb ludności.

Aby nie stwarzać w dalszym ciągu synekur dla ograniczonej liczby fachowców — kapitalistów, domagaliśmy się koncesyj dożywotnich, niesprzedajnych— zwiększenia liczby aptek publicznych przez wprowadzenie do ustawy zmniejszonego kontygentu ludności.

Stojąc na stanowisku szerokiej rozbudowy aptek społecznych (w projekcie ustawy: zakładowych) organizacja nasza wypowiedziała się za tem, aby instytucje społeczne i samorządowe utrzymały nadal przywilej otwierania aptek systemem meldunkowym, z tym zastrzeżeniem jednakże, iż apteki te zatrudniać będą wyłącznie personel fachowy.

Zwalczając stale istniejące przy szpitalach komunalnych, ambulatorjach kolejowych i t. p. apteki, w których leki wykonują felczerzy, lub siostry miłosierdzia, nie możemy popierać jednocześnie tak zwanych punktów rozdawania leków, o co czynią starania Związki Kas Chorych i Minist. Kolei, nie trudno bowiem przewidzieć, iż przy utrudnionej kontroli (rozproszenie punktów po małych osiedlach), punkty te stać by się mogły środowiskiem nielegalnej pracy aptecznej.

Uważamy, iż słusznem i sprawiedliwem jest żądanie nasze, by z jednoczesnem zwiększeniem kwalifikacji naukowych, jako też zwiększeniem odpowiedzialności za pracę, aptekarstwo polskie zyskało potrzebną ilość placówek, aby wszelkie elementy obce odsunięte zostały od spełniania funkcji, do których nie są powołane.

W myśl powyższego spodziewamy się, iż nowa ustawa wprowadzi ścisłe rozgraniczenie pomiędzy apteką a drogerją, a postanowienia karne zmuszą właścicieli drogerji do należytego przestrzegania przepisów prawnych. Aby rozgraniczenie to mogło być jasnem i zrozumiałem dla szerokiej publiczności, nieodzownem jest skasowanie nazwy „składów aptecznych" dla handlu detalicznego — drogerji.

Jak wiemy, projekt ustawy w opracowaniu Departamentu Służby Zdrowia spotkał się z pewnemi zastrzeżeniami ze strony niektórych ministerstw, nie możemy przeto przesądzać, w jakiej ostatecznej redakcji ustawa uchwaloną zostanie na Radzie Ministrów.

Mamy jednak podstawę przypuszczać, iż artykuły, dotyczące pracowników, okazać się mogą dla nas wielce krzywdzącemi.

Tak np.: ustanowienie minimum 10 godzin, w których apteka ma być czynna, uważamy za niewystarczające.

Zarówno potrzeby ludności, jak i rozkład pracy w aptekach, ustaliły już od szeregu lat zwyczaj, iż apteki czynne są od g. 9 rano (względnie od g. 8) do 10 wieczór, co wynosi godz. 13. Należy przyjąć pod uwagę, iż ogół ludności, zatrudnionej w przemyśle i handlu, czy też w instytucjach państwowych, samorządowych lub prywatnych, jedynie w godzinach popołudniowych i wieczorowych zajmować się może sprawami lecznictwa, jak o tem wymownie świadczy ożywiony ruch w aptekach publicznych i społecznych, trwający nieprzerwanie do chwili zamknięcia, t. j. do godz. 10.

Trudno znowu przypuścić, aby w godzinach rannych, t. j. przypuszczalnie do godz. 12 w poł. apteki mogły być nieczynne.

Praktyka wykazała, iż najbardziej racjonalny podział pracy w aptekach, o ile przestrzeganą ma być ściśle przyjęta 7 godzinna norma pracy dla pracowników umysłowych, tylko wtedy może mieć miejsce, gdy praca dzienna odbywa się na dwie zmiany, że wszelkie inne rozkłady stają się wyzyskiem pracownika, sprowadzają się bowiem w rzeczywistości do przekroczenia, nieraz bardzo znacznego, ustawowej normy godzin.

Drugiem zagadnieniem, które budzić musi obawy nasze, są postanowienia karne.

Jeśli można zgodzić się z tem, iż słusznie są kary surowe za świadome wydanie z apteki leku, przyrządzonego niezgodnie z receptą, lub za wydanie przez pomyłkę jednego lekarstwa zamiast drugiego, gdy wypadki te pociągnęły za sobą skutki szczególnie szkodliwe, — to jednak wyznać należy, iż zbyt surową karą byłoby zasądzenie kilkumiesięcznego aresztu i pozbawienia prawa wykonywania zawodu na czas dłuższy, w wypadku, gdy chociaż pomyłka miała miejsce, jednak szkodliwych skutków nie było.

Trudno zgodzić się również z tem, aby podobne kary mogly być stosowane względem pracowników za samowolne porzucenie pracy w aptece. Godziłoby to w podstawowe prawa pracowników, wykluczając możliwość stosowania zbiorowej akcji w walkach o poprawę bytu, a w sporadycznych wypadkach wytwarzałoby krytyczną sytuację dla pracownika, gdy do samowolnego porzucenia pracy przez postępowanie pracodawcy mógł być zniewolonym.

Tego rodzaju postanowienia karne wydać się muszą tembardziej surowemi, iż w istniejącem prawodawstwie nie możemy doszukać się analogicznych postanowień, któreby miały zastosowanie względem pracowników jakiegokolwiek innego zawodu.

*

Memorjał Zarządu Głównego Z. Z. F. P., wystosowany do Minist. Spraw Wewn. i Minist. Pracy i Opieki Społecznej.

W związku z międzyministerjalnem uzgadnianiem projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o aptekach, Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej ma zaszczyt prosić o łaskawe wzięcie pod uwagę niżej podanych dezyderatów wymienionego Związku:

I. Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej jako jedna z organizacyj pod względem fachowym i zawodowym najbardziej zainteresowana w sprawie unormowania stanu prawnego w aptekach i w zawodzie farmaceutycznym, uważa, iż ukazanie się jednolitej ustawy o aptekach dla całego terenu państwa jest nieodzowną koniecznością i pracownicy farmaceuci (aptekarze) specjalnie są w tym zainteresowani, ażeby ustawa o aptekach została wydana w najbliższym terminie. Dotychczasowy stan prawny w tej dziedzinie specjalnie ujemnie wpływał na warunki pracy farmaceutów z powodu odmiennych przepisów prawnych w poszczególnych dzielnicach, przez co pracownicy farmaceuci mieli poważne trudności w obejmowaniu posad na terenie tych dzielnic. Projektowane rozporządzenie wprowadza osobistą odpowiedzialność aptekarzy za sporządzane przez siebie leki, co w ogromnej mierze sprzyjać będzie godności zawodu aptekarskiego. Jednolite ustalenie kwalifikacji zawodowych, zwiększenie odpowiedzialności za niewłaściwe sporządzenie leków, obowiązek zarządzania aptekami przez posiadaczy koncesji i szereg innych przepisów odpowiada poglądom na te kwestje Zw. Zaw. Farmaceutów. Mając na uwadze przytoczone strony dodatnie projektowanej ustawy Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej usilnie prosi o przyśpieszenie terminu wydania Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o aptekach.

Pomimo wielu zasad dodatnich, projektowane prawo o aptekach zawiera postanowienia, godzące w istotna interesy pracowników aptekarzy, mianowicie:

W art. 9 p. e) przewidziana jest możliwość powoływania do pracy w aptekach publicznych osób, nieposiadających przepisanych kwalifikacji. Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników uważa, iż przepis powyższy nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w życiu, albowiem sił fachowych w rzeczywistości w Polsce jest dostateczna ilość, a dopływ nowych pracowników wykwalifikowanych jest znaczny. Ze względu zaś na dobro publiczne nie jest pożądanym, by lekarstwa były preparowane przez osoby bez dostatecznych kwalifikacji, gdyż wówczas w szerszym zakresie mogą się zdarzać leki niewłaściwie przygotowane.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników wyraża obawy, że w praktyce przepis ten będzie środkiem dla pracodawców aptekarzy do obejścia postanowień, iż w aptece zatrudniani mają być farmaceuci wykwalifikowani, zgodnie z wymaganiami prawa. Ofiarowywując niskie, nie do przyjęcia wynagrodzenie pracownikom wykwalifikowanym, pracodawcy zawsze będą mogli stworzyć sytuację, że będzie się wydawało, iż do pracy w danej aptece lub miejscowości brak kandydatów wykwalifikowanych. Wobec tego, że braku sił fachowych do pracy w aptekach niema, a przeciwnie daje się zauważyć coraz większa ilość pracowników fachowych bez pracy z powodu napływu nowych sił, oraz mając na uwadze względną stałość stosunków w produkcji leków w aptekach, nie należy przypuszczać, iż zajdzie kiedykolwiek dotkliwszy brak pracowników o dostatecznych kwalifikacjach fachowych. Przepis ten jest zbyteczny, gdyż wejście go w życie, powodować będzie obniżenie jakości leków przygotowywanych w aptekach.

Jednocześnie podkreślić należy, że o ile projekt ustawy o aptekach przewiduje dla aptekarzy i asystentów daleko posuniętą odpowiedzialność za niezgodne z przepisami wykonywanie czynności aptekarskich, żadna odpowiedzialność w projekcie nie jest przewidziana za przekroczenia w pracy aptekarskiej pracowników niewykwalifikowanych. Wynikałoby z tego, że pracownicy niewykwalifikowani bezkarnie mogą niestosować się do przepisów aptekarskich.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników wypowiada się za skreśleniem p. e) art. 9 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o aptekach, natomiast wyraża zdanie, iż może być wprowadzony przepis, że w wypadkach, spowodowanych koniecznościami narodowemi (mobilizacja, wojna), mogą być na skutek uchwały Rady Ministrów, po wysłuchaniu związków zawodowych pracowników i pracodawców, dopuszczeni do pracy fachowej w aptekach studenci farmacji. W każdym bądź razie, pozwolenia takie winny być udzielane czasowo, każdorazowo po wysłuchaniu opinji organizacyj zawodowych.

Art. 6 p. 7) jako minimum czasu otwarcia apteki przewiduje 10 godzin dziennie, Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników jest zdania, że apteki winny być otwarte conajmniej godzin 12 dziennie, od godz. 9 rano do 9 wiecz., z tych względów, że większość lekarzy ordynuje od godz. 5—7 wiecz., chorzy wychodząc od lekarza zwykle udają się wprost do apteki i żądają leków jeszcze tego samego dnia. Pozatym większość ludzi pracujących ma możność załatwiania swych spraw jedynie w godzinach wieczorowych. Dla pracowników handlowych, biurowych, robotników jest rzeczą ważną, by apteki czynne były po godz. 7-ej wieczór i po tej godzinie zwykle w aptekach jest najwięcej pracy.

Art. 17 projektowanego prawa należałoby przeredagować w ten sposób, by w myśl postanowień tego

artykułu władza właściwa obowiązana była zezwalać na otwarcie apteki w drodze konkursu, ilekroć w osiedlach, liczących ponad 50,000 mieszkańców, ilość mieszkańców wzrośnie o następne 8,000 mieszkańców, w pozostałych osiedlach, gdy ludność powiększa się o nowe 5,000 mieszkańców. Każdy przyrost mieszkańców w danej miejscowości, o ile przyrost ten przekroczy 8.000, względnie 5,000 mieszkańców, winien obowiązywać właściwą władzę do ogłoszenia konkursu na otwarcie nowej apteki.

W art. 61 p. 2. należałoby podkreślić, iż praktyka asystenta aptekarskiego winna się rozpoczynać najsamprzód w aptece publicznej, przyczem okres tej praktyki winien wynosić conajmniej 3 lata. Głównie w aptece publicznej asystent będzie miał możność wszechstronnie się zapoznać ze swym zawodem, mianowicie ze stroną handlową, taksami aptekarskiemi, pracą laboratoryjną i t. p. Z tymi dziedzinami pracy aptekarskiej asystent niema możności zapoznania się zazwyczaj w aptekach zakładowych. Pozatem charakter pracy w aptekach zakładowych jest zwykle tak odmienny, że należy się poważnie obawiać zmanierowania pod względem fachowym asystenta przez nabycie przy pracy w aptece zakładowej niewłaściwych metod pracy.

Art. 65 winien być uzupełniony postanowieniem, iż praca poszczególnego aptekarza w aptece nie powinna przekraczać 42 godzin tygodniowo w celu utrwalenia powszechnie przyjętego obecnie zwyczaju co do ilości godzin pracy w aptekach, jak również ze względu na konieczność nieprzemęczania aptekarzy nadmierną pracą, co mogłoby powodować niepożądane omyłki przy przyrządzaniu i ekspedycji leków dzięki przytępieniu napięcia uwagi z powodu przemęczenia. Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników uważa, iż zakaz ubocznych zajęć aptekarzom, wyrażony w art. 65, ma głównie na celu zachowanie pełni sił aptekarzy do pracy w aptece.

Wreszcie art. 96 p. 4 wprowadza kary za samowolne porzucenie pracy w aptece w godzinach, w których praca ta obowiązywała, co Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników uważa za pozbawienie farmaceutów jednego z najistotniejszych uprawnień, zagwarantowanych pracownikom w art. 108 Konstytucji, mianowicie postanowienie to pozbawia pracowników możności strejku (koalicji), gdyż każdy strejk w istocie będzie porzuceniem pracy w aptece w godzinach obowiązujących. Gdy państwo nie powołuje żadnej instytucji, którąby gwarantowała pracownikom słuszne wynagrodzenie, państwo nie powinno w ustawie pozbawiać pracowników najistotniejszej broni w walce o lepsze warunki bytu. Żedna ustawa za porzucenie pracy u prywatnego pracodawcy nie przewiduje tak surowych kar na pracownika, jak projektowane rozporządzenie.

W myśl zasady równości wszystkich wobec prawa należałoby (art. 96 ustawy konstytucyjnej) te same kary przewidzieć dla pracodawcy, który usuwa pracownika z pracy bez wymówienia, lub nie zapłaci wynagrodzenia w terminie umówionym, ponieważ porzucenie pracy jest tylko odmową świadczenia ze strony pracownika, jak odmową świadczenia ze strony pracodawcy jest niewypłacanie zarobków w terminie. Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników uważa, że postanowienie to, krzywdzące pracowników na korzyść pracodawcy, jako sprzeczne z art. 108 Konstytucji, jako wprowadzające nowe represje na pracowników, jakich żadna inna kategorja pracowników za porzucenie pracy w Rzeczypospolitej nie ponosi, jako wprowadzające sankcję karną w stosunki czysto cywilne, winno być bezwzględnie uchylone. Porzucenie pracy przez pracownika może powodować tylko skutki cywilne w prawie przewidziane.

Z wyżej podanych motywów, Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej prosi o usunięcie z Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o aptekach: p. e) art. 9, p. 4 art. 95 oraz zmiany p. 7 art. 6 (wprowadzenie 12 godzin dziennie zamiast 10 godzin), które to przepisy w obecnym brzmieniu czy to godzą w interesy pracowników, lub też sprzeczne są z interesami publicznemi.

Ustawy i rozporządzenia władz.

ROZPORZĄDZENIE O SZTUCZNYCH ŚRODKACH SŁODZĄCYCH.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 7 grudnia 1927 roku w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Sprawiedliwości w celu wykonania Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — z dn. 7 października 1927 roku o sztucznych środkach słodzących.

(Streszczenie).

Sztucznych środków słodzących, oznaczonych w rozporządzeniu skrótem Szśs, wolno używać tylko do celów leczniczych, higjenicznych i do badań naukowych. Zabrania się używania Szśs do słodzenia artykułów żywności, napojów oraz przypraw.

Wytwórnie Szśs, uprawnione hurtowe składy materjałów aptecznych i apteki podlegają odnośnie kontroli obrotu Szśs nadzorowi organów kontroli skarbowej. Wyrób Szśs, ich odważanie, pakowanie, przechowywanie i ekspedycja ma odbywać się pod osobistym dozorem wyznaczonego do tego organu kontroli skarbowej.

Każda apteka korzysta z prawa nabywania i sprzedaży Szśs bez osobnego na to zezwolenia, winna jednak otrzymać od właściwej wojewódzkiej władzy administracji ogólnej zaświadczenie na prawo nabywania tych środków celem udowodnienia, że zamówienie przeznacza się istotnie dla apteki. Zaświadczenia takie są ważne w ciągu tego roku kalendarzowego, w którym zostały wydane.

Gdy przy rewizji apteki okaże się brak Szśs nieusprawiedliwiony dowodami pisemnemi, to niezależnie od pociągnięcia winnego do odpowiedzialności apteka może być ograniczona w prawie nabywania Szśs do 100 gr., jednorazowo.

Przedsiębiorcy hurtowych składów materjałów aptecznych i zarządzający aptekami winni prowadzić książkę przychodu i rozchodu Szśs, według ustalonego wzoru, poświadczoną i oparafowaną przez urząd skarbowy akcyz i monopolów.

Wydawanie Szśs w aptekach odbywa się wyłącznie za przepisem (receptą) lekarskim, rozchód tych środków wpisuje się do książki z dołączeniem do niej

odnośnej recepty. Każda apteka zwolniona jest od obowiązku prowadzenia kontroli Szśs, jeżeli zużycie nie przekracza 20 gr. rocznie.

Sprawy zawodowe.

SMUTNE REFLEKSJE.

Dwa lata temu powstał na Uniwersytecie Warszawskim Wydział Farmaceutyczny i gdy wyszli pierwsi magistrowie nowego typu, zdawało się, że dla farmacji polskiej rozpocznie się nowa era, że ci nowi ludzie wniosą ożywcze promienie do zaśniedziałych aptek i że postawią te placówki naukowe na poziomie, któryby odpowiadał współczesnemu stanowi wiedzy. Trzeba bowiem ze smutkiem stwierdzić, że od wielu, wielu lat nic nowego do aptek się nie wprowadza i wszystko idzie starym trybem. Wyrocznią dla młodego aptekarza był jego chlebodawca, czy starszy kolega i nikt nie zwracał uwagi na fakt, że wszystko postępuje naprzód, a on stoi, pozostaje na szarym końcu. Dobrze mu z tem było, że rano wstał, otworzył aptekę, popatrzył, jaka pogoda i poszedł skromnie pracować dla ludzkości. Czując się jakby upośledzonym w społeczeństwie, wmawiał w siebie, że taki już jego los, którego odmienić nie jest w stanie. Jednostki tylko myślały inaczej. Mimo trudnych warunków i nieprzychylnej atmosfery, pracowali ci ludzie niezmordowanie, szybko wybili się na czoło i zaczęli kierować losami farmacji. Chcąc ją poprowadzić w lepszą przyszłość, zaczęli od reformy sposobu myślenia aptekarzy, otwierając przed nimi nowe horyzonty i wprowadzili farmację na uniwersytet, by w tem, jedynie do tego powołanem miejscu karmić wiedzą tych, którzy mają zastąpić starych praktyków i prowadzić apteki wzorowo, opierając się na wiedzy, a nie na tradycji, by oni, postępując razem z wiedzą, wyrobili farmaceucie należne mu stanowisko społeczne. Owocem żmudnej pracy tych jednostek jest Wydział Farmaceutyczny, który dostarcza naszemu zawodowi odpowiednio przygotowanych fachowców. Dziwna jednak rzecz: aptekarze, zamiast przyjmować młodych magistrów z otwartemi rękami, niechętnie ich widzą, bronią się przed nimi, ba! nawet rozpoczynają z nimi walkę. Faktem jest, że łatwiej jest otrzymać praktykę w aptece jako maturzysta, czy student, niżeli jako magister. Uchwalono np. śmieszną wprost sumę jako wynagrodzenie dla rozpoczynających praktykę magistrów. Zgodzę się z tem, że w pierwszym, czy w drugim miesiącu swej praktyki magister nowego typu nie będzie wprawnie wykonywał lekarstw receptowych, lecz po 3 miesiącach praktyki każdy przeciętny śmiertelnik będzie już normalnie pracował i jego praca będzie więcej warta niż 70 złotych, a nie powinno się przecież wyzyskiwać ludzi, którzy chyba nie po to studjowali 4 lata, by otrzymać pensję mniejszą od zwykłego robotnika, czy pokojówki.

Więcej ideału, a mniej materjalizmu, to warunek, bez którego trudno sobie wyobrazić jakikolwiek postęp. Jeżeli się bowiem stosunki nie zmienią, ci młodzi ludzie pójdą wszędzie, gdzie tylko można zapracować na kawałek chleba, aptekę zaś będą omijać, a to może mieć w przyszłości fatalne następstwa. Apteka stanie się sklepem handlowym, a nie placówką, która ma za zadanie podnosić zdrowotność społeczeństwa. Nie burzmy chwalebnego dzieła, rozpoczętego przez ludzi naprawdę wielkich, którzy siebie i całą duszę w to wkładają, by pchnąć farmację na właściwe tory, nie gubmy sami siebie, patrzmy w przyszłość. *St. S.*

Ruch Związkowy.

Z ODDZIAŁU KALISKIEGO

Zarząd oddziału komunikuje nam o zatargu wynikłym w Powiat. Kasie Ch. w Kaliszu pomiędzy kol. pracownikami, a Zarządem Kasy. Przebieg zatargu jest następujący:

W miejscowym organie „Gazecie Kaliskiej" z. d. 27 stycznia ukazało się sprawozdanie z posiedzenia rady Kasy Ch., w którem, między innemi, powiedziano:

„Co zaś do apteki, to tam jak dowodził prezes Zarządu i dyr. Buczkowski, tkwi zło, które w najbliższym czasie, będzie usunięte. Należy nam dokonać cesarskiego cięcia: Chodzi mianowicie o panów farmaceutów, którzy postępują jak rzemieślnik, brak jednakże u nich społecznego zrozumienia. Odrobią pewną ilość recept dziennie, a z nadwyżką tej ilości się nie spieszą, choć mają nieraz na to czas, jest zatem niemożliwy taki stan rzeczy, aby chory miał czekać na lekarstwo 20 godzin. W sprawie tej Zarząd Kasy powziął już *pewnego rodzaju uchwałę*".

Podobne zarzuty zamieścil „Express Kaliski". W odpowiedzi na powyższe kol. pracownicy apteki kasowej zmuszeni byli zamieścić artykul wyjaśniający faktyczny stan rzeczy w „Expressie Kaliskim" tej treści:

Farmaceuci Apteki Kasy Chorych w obronie swej godności i swych praw ludzkich i zawodowych.

„List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Sz. P. Redaktora o umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma treści poniższej:

Na skutek umieszczonego w Nr. 27 „Expressu Kaliskiego' z dn. 27 stycznia rb. sprawozdania z posiedzenia Rady Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu, na którem między innemi poruszono sprawę apteki kasowej, zarzucając pracownikom tejże apteki niesumienne wypełnianie swych obowiązków, polegające na „umyślnem przetrzymywaniu recept, aby pod pozorem przeładowania pracą, wycisnąć od Kasy większe pensje".

Ponieważ powyższe zarzuty skierowane przeciwko nam przez ludzi niekompetentnych są bezpodstawne, pragniemy tą drogą wyprowadzić z błędu opinję publiczną, odzwierciadlając anormalne warunki pracy w aptece, które bezwzględnie wpływają na niekorzyść i na szkodę ubezpieczonych.

Ilość recept wykonywanych przez asystenta w ciągu jednej zmiany (6 godzin) wynosi 50—60 recept. Dzienna ilość wyrabianych lekarstw wynosi 150—180, w zależności od mniej lub więcej skomplikowanych recept (wykonanie których trwa czas dłuższy), spreparowanych przez czterech asystentów, z kórych dwóch — oprócz opisywania recept (na co zużywają $3\frac{1}{2}$ godzin dziennie), przyjętych do wykonania w ciągu tegoż dnia — pracuje dorywczo przy preparowaniu lekarstw.

Natomiast ilość wpływających recept wynosi około 250 dziennie, wobec czego kilkadziesiąt recept pozostaje do wykonania na dzień następny.

Z powyższego wynka, że personel w obecnym składzie nie jest w stanie wykonać przyjętych w ciągu dnia recept, opierając się na ogólnie przyjętej w całej Rzeczypospolitej normie wyrabiania 45 do 60 recept w ciągu 7 godzin (apteki kasowe łódzkie w ciągu 7 godzin wyrabiają 50 recept), która to norma służy za podstawę do sumiennego i dokładnego wykonania lekarstw.

Reasumując pwyższe stwierdzić należy, że do wykonania nadmiernej ilości recept, personel apteczny jest niewystarczający, anga-

żowanie zaś przez Zarząd Kasy Chorych zastępcy do wykonania zaległych z dnia poprzedniego recept w żadnym razie nie przyczyni się do normalnego biegu pracy w aptece, natomiast uzupełnienie personelu stałymi pracownikami unormuje punktualne, nieprzekraczające 3-ch godzin wydawanie lekarstw i ukróci słuszne utyskiwania ze strony ubezpieczonych.

Odpierając powyższe zarzuty, podrywające opinję naszą, domagamy się od Zarządu Kasy Chorych, w celu stwierdzenia słuszności naszych wyjaśnień, powołania specjalnej komisji, złożonej z rzeczoznawców dla dokonania wizji prowdzonej w aptece księgi kontroli pracy i wydania opinji w powyższej sprawie.

Szanowne Redakcje innych pism w Kaliszu prosimy o przedruk niniejszego listu otwartego.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy naszego głębokiego poważania.

Pracownicy Apteki Pow. Kasy Chorych w Kaliszu.

Nazajutrz, po wydrukowaniu powyższego artykułu, koledzy otrzymali od zarządu Kasy wymówienie posad, w tej formie:

W związku z artykulem pracowników apteki P. K. Ch. w Kaliszu, umieszczonym w prasie miejscowej w dniu 8 II r. b. potwierdzającym z jednej strony wrogie stanowisko pracowników-farmaceutów, tak wobec Zarządu Kasy, jak i samej instytucji—z drugiej zaś strony wykazującym brak subordynacji—jak nie mniej lekceważenia władzy, oraz z powodu anormalnych od dłuższego czasu stosunków w aptece P. K. Ch. w Kaliszu nieulegających żadnej poprawie, co odbija się wyłącznie na interesach ubezpieczonych, a następnie zaś na opinji instytucji.—Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu na posiedzeniu Zarządu w dniu 9 lutego 1928 r., postanowił z uwagi na powyższe, wymówić Panu pracę w Powiatowej Kasie Chorych w Kaliszu z dniem 1 marca 1928 r. z tem, iż opuści Pan zajmowane stanowisko w dniu 31 maja 1928 r.

Należy dodać, iż w Kasie Ch. w Kaliszu obowiązuje regulamin służbowy, według którego wymówienie posady nastąpić może jedynie na zasadzie decyzji Komisji dyscyplinarnej.

Z uwagi na to, iż wymówienie posad nastąpiło nieprawnie, a postępowaie kol.-pracowników bynajmniej nie było wrogie, jak o tem świadczy rzeczowa treść artykułu, Zarząd Główny Z. Z. F. P. zwrócił się do czynników miarodajnych celem zlikwidowania zatargu.

Podając powyższe do wiadomości ogółu kolegów, Zarząd Główny Z. Z. F. P. przestrzega kolegów, aby nie obejmowali posad w Powiat. Kasie Ch. w Kaliszu, zanim sprawa pomyślnie załatwioną nie zostanie.

Z ODDZIAŁU KIELECKIEGO

W dniu 11 stycznia r. b. walne zebranie Oddziału powołało Zarząd w następującym składzie kol.:

J. Szarkowski — przewodn., Ząbek Marjan — sekr., Kottek Tadeusz — skarb. i Morawska Kazimiera. Do Komisji rewiz.: Meks Jan i Sulimierski Konstanty. Do Sądu koleżeńskiego: Szydziński Wincenty i Meks Jan.

W poczet członków Oddziału przyjęci zostali ostatniemi czasy: Sulimierski Konstanty i Maciejewski Witold.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO

Zostali przyjęci w poczet członków Oddziału kol.: Mr. Trzcińska Marja, Mr. Finder Salomon, Asyst. Langer Stanisław, Asyst. Merszud Szymon.

Z ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO

W dniu 14 stycznia r. b. odbyło się walne zebranie członków Oddziału Wileńskiego przy 35 obecnych członkach. Zebraniu przewodniczył kol. Śliwiński. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie tymczasowego Zarządu, 2) sprawa Kasy Zapomogowej, 3) sprawa ubezpieczeń emerytalnych, 4) sprawa płac w aptekach prywatnych i 5) wybory nowego Zarządu.

W sprawozdaniu tymczasowego Zarządu kol. Anforowicz poinformował, iż Zarząd całą swoją 3 miesięczną kadencję poświęcił reorganizacji Oddziału, ściągnął większość zaległych składek, uregulował należność Zarządowi Głównemu i w chwili obecnej posiada przeszło 1.000 zl. gotówką, wystąpił przed władzami miarodajnemi w sprawie personelu niefachowego i rozpoczął starania o podwyżkę płac. Po wysłuchaniu sprawozdania walne zebranie udzieliło absolutorjum i wyraziło podziękowanie tymczasowemu Zarządowi.

W sprawie Kasy Zapomogowej, po zreferowaniu sprawy przez sekretarza Oddziału kol. Grygla, uchwalono jednogłośnie, aby w miarę możności, wszyscy członkowie Oddziału należeli do Kasy, a dla technicznego wykonania tej uchwały wyłoniono Komisję w składzie kol. Adamowicza, Nowickiego i Wojdaga.

Po omówieniu sprawy emerytalnej, przystąpiono do obrad w sprawie płac w aptekach prywatnych w Wilnie. Po dłuższej dyskusji walne zebranie jednogłośnie uchwaliło polecić przyszłemu Zarządowi zlikwidowanie dotychczasowych nienormalnych uposażeń w omawianych aptekach, wynoszących nieraz 200 zł. miesięcznie, w wypadku zaś niesolidarnego wystąpienia poszczególnych jednostek z aptek prywatnych, jednogłośnie uchwalono na wniosek kol. Grygla, by wobec niesolidarnych lub biernych członków zastosować sankcje karne, aż do wykluczenia ze Związku, zawiadamiając o powyższem Zarząd Główny.

W głosowaniu przy wyborach nowego Zarządu wybrano kolegów: *Karola Jarmołowskiego, Antoniego Grygla, Władysława Śliwińskiego, Jana Anforowicza, Franciszka Szukszte, Monesa Adlera i Adama Ładysza.*

Do komisji rewizyjnej: *Antoniego Wojdaga, Mieczysława Adamowicza i Józefa Kościukiewicza.*

Ponadto, w myśl uchwały XII Zjazdu Delegatów Z. Z. F. P., Zarząd Oddziału rozpoczął energiczną akcję, celem zgrupowania wszystkich pracowników-farmaceutów, zatrudnionych na terenie województwa wileńskiego, w Oddziale Wileńskim Z. Z. F. P.

Z ODDZIAŁU WŁOCŁAWSKIEGO

Sprawozdanie z działalności za rok 1927 r.

Oddział nasz, liczący na początku 1927 roku 12 członków, obecnie liczy 16 członków. Nowoprzyjęci członkowie — są to koledzy z aptek prywatnych, którzy dotychczas stronili od związku, przypuszczalnie dla tego, że oddział nasz składał się przeważnie z pracowników apteki Kasy Chorych, — co nadawało mu pozory pewnej odrębności. Jednak zrozumienie naszych wspólnych zawodowych interesów i bolączek pokonało uprzedzenia, dzięki czemu oddział nasz skupia wszystkich Kolegów, pracujących na terenie Włocławka i okolicy. Mając na celu zadzierzgnięcie bliższych

stosunków towarzyskich między kolegami, Zarząd przeprowadził na jednym z Walnych Zebrań i zrealizował w listopadzie wniosek o wieczornicy koleżeńskiej, która przeszła w bardzo miłym nastroju i niewątpliwie dodatnio wpłynie na konsolidację naszego oddziału. Oddział odbył w roku ubiegłym 9 walnych zebrań, na których załatwiono szereg spraw aktualnych. Między innemi zasługują na uwagę: sprawa sił niefachowych, oraz sprawa Kasy zapomogowej. Co do tej ostatniej należy nadmienić, że wszyscy członkowie Oddziału należą do Kasy Zapomogowej, i żywo interesują się jej rozwojem. Mając poparcie ogółu członków, Zarząd propagował w Kronice Farmaceutycznej należenie do Kasy Zapomogowej, wśród wszystkich Kolegów na całym terenie Rzeczypospolitej. Składki członkowskie napływały dosyć akuratnie. Stan Kasy Włocławskiego Oddziału przedstawia się następująco:

w przychodzie	Zł. 1029	gr. 22.
w rozchodzie	Zł. 981	gr. 63.
Saldo na rok 1928 r.	Zł. 47	gr. 59.

Z ODDZIAŁU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Na ogólnem rocznem zebraniu Oddziału, odbytem w dniu 20.XII.27 r. został wybrany nowy Zarząd w składzie następującym:

Przewodniczący — *T. Tomaszewski*.
Zast. przewodn. — *W. Walenta*,
Sekretarz — *T. Beeger*,
Skarbnik — *T. Szczepkowski*,
Członek Zarządu — *L. Grzegorzewski*.
Zastępcy — *R. Ciołek i Grochulski*.

Komisja Rewizyjna:
J. Malanowski, H. Lebelt i J. Dąbrowska.

Sąd Koleżeński:
A. Kurkowski, J. Zaniewski i A. Waśniewska.

Kronika.

PROMOCJA NA WYDZIALE FARMACEUTYCZNYM UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO: Dziekanat Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, podaje do wiadomości, że promocja na Wydziale Farmaceutycznym odbędzie się w dniu 27 lutego 1928 roku o godz. 13-ej.

Podanie na imię Dziekana Wydziału Farmaceutycznego należy składać w Sekretarjacie Studenckim, okienko Nr. 6, do dnia 21 lutego rb.

Do podania należy dołączyć zaświadczenie Bratniej Pomocy Koła Farmaceutów, tymczasowe zaświadczenie wydane przez Dziekanat, kwit Kwestury z uiszczonej opłaty za promocję i dyplom oraz zaświadczenie Inspektora Farmaceutycznego, stwierdzające odbycie 3-chletniej praktyki pomocnikowskiej. Ostatnie dotyczy absolwentów, którzy nie posiadają matury szkoły ogólnokształcącej.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE do egzaminu na stopień pomocnika aptekarskiego rozpoczną się w dniu 21 marca rb. Zapisy przyjmowane są w kancelarji Zw. Zaw. Farm. Pracown. przy ul. Brackiej Nr. 18 m. 30 Informacje. T: Szczucki, ul. Krakowskie Przedm. 26 Zakład Chemji Farmaceutycznej U. W.

KONKURS — Dla uczczenia 60-tej rocznicy założenia „Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie" ogłasza Wydział Towarzystwa *konkurs na pracę z dziedziny historji farmacji w Polsce*. — Autorem pozostawia się swobodę w wyborze tematu. Prace, objętości conajmniej jednego arkusza druku, winne być zaopatrzone godłem i nadesłane na ręce przewodniczącego Towarzystwa (Lwów, plac Bernardyński 1), najpóźniej do dnia 1-go września br. wraz z zaklejoną kopertą, zawierającą nazwisko i adres autora. Sąd konkursowy, którego skład podany zostanie do publicznej wiadomości, przyzna najlepszym pracom nagrody honorowe, na które Wydział Towarzystwa przeznacza kwotę Zł. 1,000.

Wydział Towarzystwa oświadcza się w zasadzie za trzema nagrodami w wysokości Zł. 500, 300 i 200, pozostawia jednak sądowi prawo zwiększenia ilości nagród i ustalenia innych dla nich wysokości. — Nagrodzone prace stają się własnością Towarzystwa Aptekarskiego. We Lwowie, dnia 7 lutego 1928 roku, Wydział Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie.

Dr. Jan Poratyński, przewodniczący.
Mr. Maksymiljan Weiss, sekretarz.

NOWE WŁADZE KOŁA FARMACEUTÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Na zwyczajnem walnem zebraniu Koła Farmaceutów U. J, w Krakowie w dniu 27 listopada 1927 roku wybrano: prezes—Świech Eugenjusz, wice-prezes — Bednarek Stanisław, sekretarz — Kośmider Władysław, skarbnik — Manterys Maksymiljan, bibljotekarz — Nowakowski Zbigniew, wice-sekretarz — Tesarz Jerzy, wice-skarbnik — Przetacznik Mieczysław, wice-bibljotekarz — Benesz Tadeusz, gospodarz — Krzyżanowski Zygmunt.

Z PRAKTYKI SĄDOWEJ. Robotnicy, wydaleni z elektrowni w Pruszkowie za strajk ekonomiczny, wystąpili do sądu o trzymiesięczne odszkodowanie.

Sąd okręgowy, podzielając opinję zarządu elektrowni, że porzucenie pracy było dostatecznym powodem do wymówiena bez odszkodowania, powództwo robotników oddalił.

Sąd apelacyjny natomiast zdecydował, że przyczyną strajku nie byli robotnicy, lecz zarząd elektrowni, który wyzyskiwał pracowników, inspektor pracy bowiem ustalił, iż żądania robotników były słuszne, ponieważ płacono im głodowe pensje, wynoszące około 60-ciu zł. na miesiąc.

W motywach wyroku sąd, powołując się na przewidzianą przez konstytucję wolność strajków, zasądził od pozwanych całkowite powództwo wraz z kosztami.

Wyrok ten został obecnie zatwierdzony przez sąd najwyższy.

Z DZIEJÓW KASY CHORYCH M. WARSZAWY. Warszawska Kasa Chorych wydała świeżo rys historyczny swego rozwoju od r. 1920 do r. 1927 w postaci sporej broszury, — bogato ilustrowanej.

Instytucja Kasy Chorych została zorganizowana w drugiej połowie r. 1919, a w r. 1920 wyszła ustawa o obowiązkowem ubezpieczeniu pracowników na wypadek choroby.

Pierwszy gmach Kasy Chorych oddano do użytku przy ul. Solec 93, adaptując odpowiednio jedną z najlepszych budowli tej dzielnicy.

Początkowo ambulatorja rozmieszczano w wynajętych budynkach w różnych dzielnicach miasta, a stopniowo przenoszono różne agendy Kasy Chorych do specjalnie zbudowanych lokali. Urządzono również parę aptek w różnych dzielnicach miasta, — wytwórnię środków leczniczych i zastrzyków podskórnych, składnice środków opatrunkowych, laboratorjum chemiczne i lekarskie, ambulatorja dentystyczne oraz nabyto parę karetek samochodowych dla przewozu chorych. Urządzono też gabinet rentgenowski, — szpital chirurgiczno-ginekologiczny etc.

Obecnie buduje Kasa Chorych duży gmach ambulatorjum w dzielnicy Wolskiej. Gmach ten pomieści Zarząd i aptekę, gabinety wszystkich specjalności, oraz zakład kąpielowy.

Po wykończeniu tego gmachu na wiosnę r. 1928, — zostanie podjęta budowa ambulatorjum na Solcu, poczem Kasa Chorych ma zamiar wybudować podobne ambulatorja przy ul. Mławskiej dla Dzielnicy Zachodniej, oraz Jagiellońskiej dla Pragi.

Liczne fotografje dzisiejszych zakładów Kasy, — oraz plan ambulatorjum Wolskiego, ilustrują bogatą działalność warszawskiej Kasy Chorych.

T. I.

Otrzymaliśmy pismo następujące:

W związku z pojawieniem się artykułu pod tytułem „Osobliwość naszych czasów" na str. 18-ej, Nr. 1 „Kroniki Farmaceutycznej" ze stycznia b. r. — proszę P. T. Redakcję na — zasadzie obowiązującej ustawy prasowej o umieszczenie w Nr. 2-im tamt. poczytnego pisma następującego sprostowania:

„Jakkolwiek prawdą jest, że w lwowskiej „Gazecie Porannej“ z dnia 29 grudnia 1927 r. pojawiły się trzy anonse o treści w notatce podanej, odemnie rzekomo pochodzące, to jednak nie ja jestem autorem ani inicjatorem tych anonsów. Jest to dzieło moich konkurentów, przeciwko którym z powodu ośmieszenia mnie tymi anonsami wystąpiłem ze skargą o występek obrazy czci, jak świadczą akta Sądu okręgowego we Lwowie Pr. 437/27“.

Z poważaniem i koleżeńskiem pozdrowieniem!

Mieczysław Krynicki.

właściciel apteki we Lwowie, przy ul. Leona Sapiechy L. 77.

KSIĄŻKI NADESŁANE DO REDAKCJI.

— *Stanisław Konopka* — bibljotekarz Oficerskiej Szkoły Sanitarnej. — *Polska Bibljografja Lekarska za rok 1926—27.*

Drugi rocznik Bibljografji Lekarskiej zawiera spis prac lekarskich polskich i przez Polaków w obcych językach drukiem ogłoszonych w czasie od 1 lipca 1926 do 30 czerwca 1927 roku. — Na spis ten złożyły się zatem prace wydane osobno, w postaci książek i broszur, dalej prace ogłoszone w czasopismach lekarskich polskich i zagranicznych, oraz prace ogłoszone w czasopismach i książkach zbiorowych, nielekarskich. Nie uwzględnione zostały jedynie artykuły z zakresu medycyny i higjeny popularnej, drukowane w dziennikach; natrafiało to bowiem na poważne trudności wydawnicze, a następnie artykuły te nie przedstawiają znaczenia dla pracownika naukowego.

ERRATA.

Wyjaśniamy, iż umieszczony w Nr 12 *Kroniki* artykuł D-ra Gatty-Kostyala p. p.: „Nowe kierunki w rozwoju farmacji“ był streszczeniem, podanem przez sprawozdawcę z obchodu jubileuszowego „Unitasu“, nie zaś oryginalnym referatem samego autora, jak to z układu wynikać by mogło.

W Nr styczniowym zaszły następujące omyłki drukarskie:

Str. 1, kolumna druga, należy skreślić wiersz 14 od dołu,

str. 2, kolumna pierwsza, wiersz 22 od dołu jest „Hyperfunkcja“ przysadki—powinno być „Hypofunkcja“.

W tejże kolumnie wiersz 16 od dołu powinno być $0{,}5 \times 10\text{-}7$.

Str. 5, kolumna 2 wiersz 14 od dołu, powinno być „przy zwietrzaniu“.

Redakcja i Administracja czynne od godz. 11 do 3 codziennie oprócz niedziel i świąt.

Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefony 323-18 i 136-20. Konto czekowe P. K. O. 8.491

Ceny ogłoszeń: 1/1 str 70 zł. 1/2—40 zł. 1/4—20 zł.— 1/8 12 zł.

KIEROWNIK DZIAŁU NAUKOWEGO: Mag. St. Krauze. REDAKTOR ODP.: Kazimierz Dąbrowski.

WYDAWCA: Zw. Zawod. Farmac.-Prac. w Rzeczplitej Polskiej.